

Solidaryzując się ze stanowiskiem sojuszników

Rząd Czechosłowacji jednomyślnie postanowił WYCOFAĆ SIĘ Z KONFERENCJI PARYSKIEJ Odmowna odpowiedź Jugosławii i Węgier

PRAGA (PAP). — Czechosłowacka agencja prasowa zakomunikowała w czwartek wieczorem, że rząd czechosłowacki na nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 10 b. m., postanowił jednomyślnie odwołać swój udział w konferencji paryskiej.

W uzasadnieniu decyzji rząd podał, że szereg państw Europy środkowej i wschodniej, a w szczególności wszystkie państwa słowiańskie, z którymi Czechosłowację łączy ściśle więzy współpracy gospodarczej i politycznej, oparte na traktatach, nie przyjęły zaproszenia na konferencję. W tych warunkach udział Czechosłowacji w konferencji paryskiej mógłby być interpretowany, jako akt skierowany przeciwko przyjaznym stosunkom z jej sojusznikami.

Wiceminister spraw zagranicznych Clementis przyjął o godz. 21-ej ambasadorów W. Brytanii i Francji i poinformował ich o decyzji rządu czechosłowackiego.

Stanowisko Jugosławii

BELGRAD (PAP). — Minister spraw zagranicznych Jugosławii, Simić, wręczył w środę wieczorem ambasadorom brytyjskiemu i francuskiemu w Belgradzie notę, w której rząd jugosłowiański oświadcza, iż nie weźmie udziału w konferencji 12 lipca w Paryżu.

Nota stwierdza, że projekt, który będzie dyskutowany na konferencji, umożliwia pewnym mocarstwom daleko idącą ingerencję w życie gospodarcze państw europejskich, co zagraża ich suwerenności i niezawisłości gospodarczej.

Następnie nota jugosłowiańska stwierdza, że projekt przewiduje udział przedstawicieli Niemiec zachodnich w podkomisjach gospodarczych. Nota wyraża zdumienie, że traktuje się kraje, które padły ofiarą agresji niemieckiej, i Niemcy w jednakowy sposób.

Uwaga rządu węgierskiego

BUDAPEST (PAP). — Rząd węgierski postanowił na czwartkowym posiedzeniu, że nie przyjmie zaproszenia na konferencję paryską. W komunikacie wydanym w tej sprawie węgierska agencja prasowa stwierdza, że jednym z powodów odmowy udziału w konferencji, jest fakt, iż nie będą w niej uczestniczyli wszystkie wielkie mocarstwa.

Przedstawiciele partii koalicyjnej rządowej wypowiedzieli się przeciwko

przyjęciu zaproszenia na posiedzeniu odbytym przed decyzją rządu.

Zastrzeżenia Szwajcarii

BERN (PAP). — Szwajcaria przyjęła zaproszenie na konferencję paryską pod pewnymi warunkami.

Rząd szwajcarski zastrzegł się, że nie zamierza zmienić swej obecnej polityki gospodarczej, którą uważa za konstruktywną. Rząd nie zgodzi się również na ingerencję w sprawy wewnętrzne Szwajcarii i nie będzie popierał uchwał, zmierzających do ograniczenia suwerenności krajów europejskich.

Poza tym Szwajcaria nie przyjmie na siebie zobowiązań, które byłyby sprzeczne z jej tradycyjną neutralnością.

Szwajcaria zastrzega sobie wreszcie prawo wykonywania umów handlowych, jakie zawarła z krajami europejskimi, które nie biorą udziału w konferencji paryskiej, oraz prawo zawierania nowych umów według swego uznania ze wszystkimi krajami europejskimi.

Odpowiedzi na zaproszenia

LONDYN (PAP). W czwartek upłynął termin odpowiedzi na zaproszenia rozesłane przez Anglię i Francję do 22 państw europejskich. Otrzymało 14 odpowiedzi pozytywnych, 6 negatywnych. Nieznana jest jeszcze odpowiedź Albanii i Jugosławii.

PARYŻ (SAP). Na konferencji 12 lipca w Paryżu, oprócz ministrów Bevena i Bidault, oczekiwani są ministrowie spraw zagranicznych: Luxemburga, Belgii, Irlandii, Norwegii, Holandii, Włoch i Portugalii.

Przemówienie inauguracyjne wygłosi Bidault. Następnie zostanie wybrany przewodniczący, po czym szefowie delegacji przedstawiają punkt widzenia swego kraju. Wyznaczony będzie komitet, który złoży sprawozdanie, oparte na wypowiedziach poszczególnych krajów.

Ministrowie ci pozostaną w Paryżu 3 — 4 dni, podczas trwania właściwej konferencji, która zakończy się według przewidywań 15 lub 16 lipca.

Konferencja u prez. Trumana

WASZYNGTON (SAP). Prezydent Truman zwołał w czwartek konferencję prasową, w czasie której

oświadczył, że w poniedziałek odbędzie się w Białym Domu konferencja przywódców Kongresu w celu naradzenia się nad problemem wysiedleńców w Europie.

Nie jest wykluczone, że na konferencji będą poruszone również pro pozycje Marshalla i ewent. plany odnośnie amerykańskiej pomocy dla Europy. W wypadku gdyby plan Marshalla tego wymagał, prez. Truman zwołałby Kongres na nadzwyczajne posiedzenie.

Prezydent nie wystosuje do Kongresu żadnego pisma w sprawie tego planu przed końcem lipca, gdyż St. Zjednoczone zamierzają oczekiwać na wyniki konferencji paryskiej.

Truman oświadczył, że nie udzieli żadnych komentarzy na temat odmowy wzięcia udziału w konferencji paryskiej ze strony niektórych państw europejskich.

Udzielić pomocy tylko narodom pokojowym i bez warunków politycznych

Wallace wzywa do modyfikacji planu Marshalla



Wallace

NOWY JORK (SAP). Henry Wallace w artykule, zamieszczonym w tygodniku „New Republic” pisze: „Jak długo republikanie amerykańscy będą trwali w ślepej lekce przed postępem społecznym w Europie i we własnej ojczyźnie, tak długo wszystko, co może być dobre w projekcie Marshalla, będzie obracać się na zło”.

Kongres ma wobec świata obowiązek — pisze Wallace — ażeby powziąć łączną uchwałę stwierdzającą, że pomoc amerykańska jest dostępna na następujących warunkach:

- 1 może ją uzyskać każdy naród, miłujący pokój,
- 2 państwo, które ją uzyska, winno zadość uczynić swą produkcję i stopę życiową;

Generał Lucjan Żeligowski nie żyje

LONDYN (PAP). Dnia 8 lipca zmarł w wieku 82 lat, generał Lucjan Żeligowski. Przyczyną śmierci był udar serca. Pogrzeb gen. Żeligowskiego odbędzie się w końcu bież. tygodnia na koszt państwa polskiego.

Jak wiadomo, gen. Żeligowski zamierzał w sierpniu bież. roku powrócić do Polski, licząc, że zdrowie i siły na to pozwolą.

Dalsza pomyślna ofensywa wojsk ludowych w Chinach Wojska rządowe goryczkowo fortyfikują Pekin

NANKIN (SAP). Oddziały wojsk ludowych rozpoczęły nową ofensywę na froncie Szantungu. Radio komunistów podaje wiadomości o zajęciu wielu ważnych miast, wśród nich Talanu na linii kolejowej do Tientsinu.

Utrata Talanu przez wojska rządowe została potwierdzona przez rzecznika ministerstwa obrony narodowej, który dodał, że Szantung stał się obecnie głównym frontem wojny domowej.

PEKIN (SAP). Rada Polityczna prowincji Hopei wysłała telegram do Czang-Kai-Szeka, domagając się przeniesienia stolicy Chin z Nankinu do Pekinu. Inicjatywa ta ma na celu „wzmocnienie pozycji rządu central-

- 3 pomoc jest wolna od ingerencji politycznej ze strony Ameryki;
- 4 pomoc ma być udzielana, o ile to tylko będzie możliwe za pośrednictwem instytucji ONZ.

Wallace wzywa Stany Zjednoczone

aby demonstracyjnie stwierdziły, że nie mają najmniejszego zamiaru wtrącać się do przyjaźni, jaką państwa Europy Wschodniej ze Związkiem Radzieckim, ani też zakłócać tej przyjaźni.

Generalna ofensywa rządu greckiego przeciwko opozycji

Masowe aresztowania i deportacje objęły wszystkie warstwy społeczeństwa

ATENY (API). — W Atenach ogłoszono w dn. 10 b. m. rano, że ogólna liczba aresztowanych w Grecji, oskarżonych o udział w rzekomym spisku antyrządowym, wynosi 2.600 osób. 2.400 spośród aresztowanych znajduje się w drodze na wyspę Spithalia na morzu Egejskim.

W ciągu dnia liczba aresztowanych wzrosła do 5 tys. osób.

Korespondenci zagraniczni podkreślają, że aresztowania odbyły się w ścisłym porozumieniu z departamentem stanu USA. Premier grecki Maximos, odbył 9 b. m. konferencję z ambasadorem amerykańskim w Atenach, Mac Veaghem. W Waszyngtonie odbyła się jednocześnie 2-godzinna konferencja Marshalla z greckim ministrem spraw zagr. Tsaldarisem.

Nie bez znaczenia jest fakt, że masowe aresztowania nastąpiły w przeddzień przyjazdu do Aten Griswolda, amerykańskiego szefa pomocy dla Grecji. Obserwatorzy przypominają również oświadczenie ministra spraw wewn., Papandreou, który przed wyjazdem do Stanów Zj. oświadczył, że celem jego wizyty jest przekonanie departamentu stanu o konieczności zgniecenia ruchu partyzanckiego.

ATENY (PAP). — Przywódca Unii Demokratycznej, należącej do EAM, Kritikos i inni członkowie centralnego komitetu EAM zostali aresztowani w środę. Całą noc trwały obławę i aresztowania w Atenach i innych miastach greckich.

Policja i garnizon ateński są w stanie ostrego pogotowia. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Kierują nimi minister bezpieczeństwa Zervas i szef policji Evert.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w całej Grecji w dalszym ciągu trwają masowe aresztowania. W kołach zbliżonych do rządu podają, że lista osób, które mają być aresztowane w samych Atenach, obejmuje 6 tys. nazwisk.

Aresztowania dotknęły wszystkie warstwy społeczeństwa greckiego. Aresztowanym nie przedstawiono żadnych nakazów aresztowania ani aktów oskarżenia. Przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, że wszyscy aresztowani, którym zarzuca się zdradę stanu, będą sądzeni przez specjalne sądy.

W kołach partii centralnych wyrażany jest pogląd, że obecne represje rządu greckiego są odpowiedzią na propozycje EAM zaprzestania wojny

domowej i przewyciężenia kryzysu wewnętrznego w drodze pokojowych pertraktacji. Przedstawiciel Komitetu Centralnego EAM złożył ostatnio wizytę przywódcy liberałów greckich, Sophulisi, i przedstawił mu propozycję EAM. Sophulis z kolei odwiedził premiera Maximos, by zapoznać się ze stanowiskiem rządu wobec tych propozycji. Premier Maximos odmówił wszelkich pertraktacji z EAM.

Premier Maximos oświadczył w czwartek, że St. Zjednoczone i W. Brytania nie wysunęły żadnych zastrzeżeń przeciwko ostatnim aresztowaniom w Grecji.

ATENY (API). — Według wiadomości podanych przez władze wojskowe, wielka bitwa między oddziałami rządowymi a partyzantkami w rejonie gór Grammos przybiekła na siłę.

Koła lewicowe zapewniają, że nie później, niż za 10 dni zorganizowany zostanie „rząd wolnej Grecji”, którego powstanie zapowiadano przed tygodniem. Wyrażają się już nawet nazwiska ludzi, którzy będą wchodzić w skład rządu.

Austria kandydatem na członka ONZ

Uchwała Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCES (API). Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła 9-ciu głosami przy 2-ch wstrzymujących się — ZSRR i Australii — wniesienie na porządek dzienny podania Austrii w sprawie przyjęcia jej do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zdaniem delegata sowieckiego Gromyki, Rada nie powinna brać pod uwagę podania Austrii dopóki nie nastąpi uchwalenie traktatu pokojowego.

Płk. Hodgson, delegat australijski sprzeciwiał się uchwale, ponieważ Austria, podobnie jak Włochy i Wę-

Już chcą rewidować Kartę Narodów Zjedn.

NOWY JORK (PAP). Sześciu senatorów republikańskich zgłosiło na posiedzeniu senatu amerykańskiego rezolucję, w której wzywają prezydenta Trumana, by „w imię trwałego pokoju na świecie” podjął starania w sprawie rewizji Karty Narodów Zjednoczonych.

Senatorowie wysunęli wniosek, by przedstawiciel amerykański w Radzie Bezpieczeństwa, senator Warren Austin zażądał zwolnienia w tej sprawie ogólnej konferencji ONZ.

Nowe veto Trumana

WASZYNGTON (API). Prezydent Truman oświadczył, że założył veto przeciwko ustawie zmniejszającej o 4 miliardy dolarów podatek dochodowy.

Piękno Ziem Odzyskanych



Pływalnia w Karpaczu. W głębi dolina jeleniogorska.

Nowe propozycje kompromisowe Ramadiera

Strajk pracowników administracji odroczony... ale tylko o 24 godziny

PARYŻ (API). Strajk pracowników państwowych, który miał rozpocząć się w dniu 10 b. m. w całej Francji, został odroczony na dzień 24 godzin. Decyzja ta nastąpiła po rozważeniu przez komitet strajkowy propozycji prem. Ramadiera. Nowe propozycje przedstawiają duże szanse porozumienia.

PARYŻ (SAP). Komisja admini-

stracyjna CGT (Generalnej Konferencji Pracy) uznała sumę 8000 franków jako minimum wynagrodzenia miesięcznego dla pracowników państwowych we Francji. Ta suma będzie stanowiła podstawę dalszych rokowań o podwyżkę wynagrodzeń. Dotychczasowe minimum wynagrodzenia, uznawane przez rząd, wynosiło 7.000 franków.

PARYŻ (SAP). W ciągu czwartku toczyły się w Paryżu pertraktacje w celu uniknięcia strajku. Premier Ramadier przyjął delegację CGT. Decyzja rządu co do żądań, wysuniętych przez pracowników państwowych, ma zapadnąć na zebraniu gabinetu wieczorem.

Wysunięte propozycje układu zostały doręczone premierowi Ramadier po uzyskaniu aprobaty związku pracowników cywilnych.

Termin wyznaczony rządowi do udzielenia odpowiedzi na ultimatum strajkującym wygasa w czwartek wieczorem. O ile premier Ramadier dostanie na radzie ministrów odpowiedź odmowną, strajk rozpocznie się w sobotę.

PRZYZCZYNA ODMOWY

ODMOWNA decyzja rządu polskiego zapadła po głębokim i sumiennym zbadaniu propozycji brytyjsko-francuskich i po skonfrontowaniu ich z politycznymi i gospodarczymi zażądaniemi, w których Polska jest żywotnie zainteresowana.

Zwracaliśmy już na łamach naszego pisma uwagę na niebezpieczne akcenty, jakie w sprawie Niemiec kryją w sobie te propozycje. Przyjęcie zasad, zawartych w zaproszeniu na Konferencję Paryską, oznaczałoby pośrednio zgodę na zrównanie praw Niemiec z prawami narodów zwycięskich. Pociągnęło by to również za sobą milczącą rezygnację z odszkodowań wojennych i — pośrednio — udział w zabiegach zmierzających do wprowadzenia Niemiec na arenę międzynarodową PRZED ZAWarciem TRAKTATU POKOJOWEGO z Niemcami t. j. przed ustaleniem ciążących na Niemcach obowiązków wobec krajów przez nich zdewastowanych.

Polska polityka zagraniczna opiera się na uchwałach poczdamskich, które stanowiły nie tylko triumf idei jednolitości wielkich mocarstw, lecz wytyczały również nasze granice zachodnie i należne nam reparacje. Bezpośrednia czy pośrednia rewizja uchwał poczdamskich godzi więc w nasze najbardziej żywotne interesy. Próby takiej rewizji były niejednokrotnie już podejmowane. Obecne propozycje brytyjsko-francuskie przechodzą do porządku dziennego nad decyzjami poczdamskimi. Co więcej, zmierzają do utworzenia i utrwalenia takich warunków gospodarczych w Europie, przy których realizacja uchwał poczdamskich byłaby niemożliwa. Innymi słowy, propozycje brytyjsko-francuskie idą tak daleko, że przewidują równo szanse w odbudowie wszystkich krajów europejskich łącznie z Niemcami. Jest to mechaniczny schemat, z którym trudno się pogodzić Europejczykowi, podchodzącemu do zagadnień naszego kontynentu z pamięcią o niedawnej przeszłości i z troską o przyszłość. Inicjatorzy Konferencji

Paryskiej powtarzają niewątpliwie błąd, który tak fatalnie zaciążył nad światem po pierwszej wojnie światowej. Polska opinia publiczna sprzeciwia się wszelkim planom, mającym posmak programów Dawesa, które po Iszej wojnie światowej sprzyjały szybkiemu odrodzeniu potęgi przemysłowej i militarnej Niemiec. Właśnie Polska, dla której słuszne rozwiązanie sprawy niemieckiej jest kwestią życia i śmierci, nie może uczestniczyć w żadnych konferencjach, które pośrednio lub bezpośrednio przyczyniły się mogą — i muszą — do szybkiej odbudowy Niemiec.

Do tego dodać należy jeszcze szereg innych zastrzeżeń. Polska realizując obecnie kosztowny ogromny wysiłek swój plan trzyletni. Przewidywany w propozycjach brytyjsko-francuskich Komitet Współpracy będzie w dużym stopniu wywierał nacisk na kraje europejskie, aby dostosowały swą strukturę gospodarczą i swą politykę ekonomiczną do programu, opracowanego w Paryżu i który w przyszłości będzie zapewne niejednokrotnie modyfikowany — w Waszyngtonie. Wydaje się acyprawdopodobne, że program ten będzie pod wieloma względami kolidował z polską polityką gospodarczą, co nie wpłynęło by na przyspieszenie tempa odbudowy naszego kraju. Wręcz przeciwnie, narzucanie Polsce programu gospodarczego obcego jej strukturze, nie harmonizującego z jej polityką gospodarczą, uzależnionego co tu owoć w bawelnię — od sugestii i życzeń państw europejskich — hamowało by proces odbudowy.

ROZMAITE kraje europejskie zgłaszając udział w Konferencji Paryskiej, uważają, że mało ryzykują, gdyż w najgorszym wypadku wzbo-gacą swe doświadczenie o jeszcze jedno rozczarowanie. Dla nas jednak, ze względu na aspekt niemiecki, jest to problem ZASADNICZY, wobec którego musimy zająć STANOWISKO ZASADNICZE. I dlatego rząd polski nie mógł, przez przyjęcie zaproszenia na Konferencję Paryską, milcząco aprobować zabiegów zmierzających do rozwiązania problemu niemieckiego po linii najmniejszego oporu, wbrew umowom międzynarodowym, wbrew zasadom sprawiedliwości i wbrew interesom narodów przez Niemcy zagrożonych.

Według z góry ukartowanego planu

PODZIAŁ EUROPY NA DWA BLOKI

i wciągnięcie zachodnich Niemiec do współpracy

oto cele konferencji paryskiej w oświetleniu prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji TASS donosi z Paryża, że przygotowania do konferencji, która ma się rozpocząć 12 lipca, dowodzą, iż istnieje określony plan brytyjsko-francuski, wykonywany zgodnie z zaleceniami Waszyngtonu.

Staje się obecnie jasne, że celem tego planu jest wykorzystanie konferencji do stworzenia bloku zachodniego, do podziału Europy na 2 grupy państw i do uczynienia z jednej z tych grup narzędzia polityki pewnych kół amerykańskich, zmierzających do roztoczenia kontroli nad państwami europejskimi przez obietnice wielkich kredytów.

Minister Bevin przybył do Paryża w dniu 17 czerwca i wciągnął ministra Bidault do współpracy nad planem, mającym na celu stworzenie bloku zachodniego.

Powróciwszy do Londynu min. Bevin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że pragnie — rzekomo — bardziej, niż ktokolwiek — zjednoczenia Europy. Dziennik „France-Tribune” donosił wówczas, iż treść tego przemówienia i jego antyradziecki

charakter można porównać jedynie z przemówieniami Churchilla.

Szereg państw europejskich nie zgodziło się na wzięcie udziału w realizacji brytyjsko-francuskiego projektu stworzenia bloku zachodniego i nie przyjęło zaproszenia na konferencję paryską.

Z drugiej strony, organizatorzy bloku zachodniego czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby przyciągnąć do współpracy zachodnich Niemcy.

Przed kilkoma dniami przybyli do Niemiec ministrowie amerykańscy Harriman i Anderson. Prowadzą oni rokowania z urzędnikami niemieckimi, przysyłając rozpatrywać ponownie sprawę poziomu przemysłu niemieckiego i zwiększyć ew. ten poziom.

W niemieckich kołach demokratycznych tego rodzaju plany wykorzystania zachodnich Niemiec dla interesów

pewnej grupy mocarstw wywołują negatywną reakcję.

Należy przypomnieć, że włączenie zachodnich Niemiec do bloku zachodniego jest sprzeczne z zobowiązaniami, jakie St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja powzięły na konferencji poczdamskiej.

Ostrzeżenie przed próbami nowego Monachium

MOSKWA (PAP). „Prawda”, „Izwestia” i pozostałe dzienniki moskiewskie stwierdzają kategorycznie, iż konferencja paryska odbędzie się według z góry ukartowanego planu anglo-francuskiego, realizowanego na zamówienie St. Zjednoczonych.

Plan ten zmierza do wykorzystania konferencji dla stworzenia bloku zachodniego i rozbięcia Europy na dwie grupy, przy czym grupa zachodnia odgrywać ma rolę narzędzia w ręku imperializmu amerykańskiego.

Cała prasa radziecka ostro atakuje Bevin, stwierdzając, że wbrew swym oświadczeniom, najgorliwiej stara się stworzyć atmosferę izolacji Zw. Radzieckiego. Dzienniki moskiewskie zarzucają Bevinowi, że zainicjował plan utworzenia bloku zachodniego, przy czym konferencja trzech ministrów została przez niego zorganizowana i przeprowadzona.

Marszałek Zymierski

zwiedza ORP „Błyskawica”

Dnia 10 lipca przybył do portu wojennego minister Obrony Narodowej Marszałek Zymierski, celem przeprowadzenia inspekcji ORP „Błyskawica”, który po 7 latach powrócił obecnie do kraju.

Po powitaniu załogi Marszałek Zymierski przemówił do zebranych na pokładzie oficerów i podoficerów, dziękując im za dotychczasową służbę na okręcie, po czym w krótkich, indywidualnych rozmowach pytał o szczegóły bojowe i o sytuację rodzin marynarzy.

Marszałek Zymierski zwiedził następnie dokładnie okręt, interesując się żywo jego stanem.

Opuszczając pokład, Marszałek życzył załozce, aby pracowała jak najusilniej nad wykośleniem nowych kadr polskich marynarzy.

Wspólna konferencja redaktorów

pism PPR i PPS

W czwartek przed południem odbyła się w gmachu Prezydium Rady Ministrów wspólna konferencja redaktorów naczelnych prasy PPS i PPR.

Obrady zabrał premier Cyrankiewicz. Referaty wygłosili w imieniu CKW PPR wicemin. Berman, w imieniu CKW PPS wicemin. Jabłoński.

Obradom przewodniczyli sekretarz CKW PPS Cwik i członek CKW PPR Jędrzejowski. Nad referatami wywodziła się dyskusja.

Nawiązując do tych referatów,

mówcy podnieśli szereg zagadnień

związanych z rozwojem prasy robotniczej i jej udziałem w budowie demokracji ludowej. Mówcy wypowiedzieli się za koniecznością ściślejszej współpracy prasy obydwu bratnich partii w celu pogłębienia jednolitego frontu i wysunięli szereg praktycznych propozycji zmierzających w tym kierunku.

Po zakończeniu konferencji premier podejmował redaktorów prasy PPS i PPR skromnym obiadem, w czasie którego w serdecznej atmosferze prowadzono nadal przyjacielskie rozmowy.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnięcia 3-ej Klasy
50-ej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr 29079 (Padła w Krakowie).

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 11222 39727 50441.

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 11209 22519 28240 27143 44150 50220 54146 61043 65233 66038.

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 2718 628 2349 3522 7224 12578 16843 23815 30752 31631 32946 35636 36579 41393 43173 45767 47383 47523 57715 60608 62241 62816 65827 72328 74519.

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 1428 2780 3249 7472 8702 10112 10158 10562 11543 12621 12893 14276 14835 16756 17273 19057 19874 19990 22125 23348 24753 24939 28261 28170 29213 29547 32435 32923 34769 36044 40071 40525 44187 44528 44945 49070 52089 52319 52718 53003 53970 55356 58064 62498 66494 69950 70408 70654 72198 73359 74425.

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 779 1047 1552 2568 3702 4010 4379 4433 5455 6457 6530 6995 7452 7601 7856 8886 10493 10753 10751 11767 11805 13493 13777 14925 15513 15878 16629 17178 17524 17554 19350 19460 19991 20377 21386 21881 22093 22147 22179 22313 23135 23371 24556 25296 25570 25996 26491 26504 29821 29975 31591 31905 34306 34683 34843 35324 35356 35871 36200 36229 36742 38851 39903 40795 40830 41144 41548 42553 43946 44621 45241 45453 45577 46366 46462 47710 47875 49201 50503 50686 51535 54436 55378 55777 56770 57023 57389 58120 58267 58571 59018 60434 61141 61539 61690 63146 64504 64787 65524 66608 66951 67605 69531 70810 71025 71051 71676.

Wygrane po 500 zł na NrNr 21 25 103 226 233 270 373 555 577 591 605 736 903 922 924 938 975 1017 909 211 225 562 411 416 433 511 607 697 727 730 825 852 888 940 2063 147 237 243 279 301 306 374 530 575 618 707 676 832 968 979 3095 152 156 237 340 435 454 437 573 617 647 701 704 817 901 934 9225 102 112 229 301 333 355 502 593 578 136 145 143 156 254 289 500 504 070 183 145 143 156 254 289 255 259 355 412 471 481 522 536 595 657 682 682 693 757 771 779 800 976

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Lord Mountbatten i przewodniczący Ligi Muzułmańskiej

generalnymi gubernatorami w Indiach

LONDYN (API). Zgodnie z oświadczeniem premiera Attlee, wicekról Indii, Lord Mountbatten, został mianowany generalnym gubernatorem Hindustanu, zaś przewodniczący Ligi Muzułmańskiej, Ali Minnah — generalnym gubernatorem Pakistanu.

Oświadczenie to złożył premier Attlee w Izbie Gmin zgłaszając wniosek o przeprowadzenie drugiego czytania projektu ustawy dotyczącej „niepodległości Indii”.

Premier wyraził przekonanie, że podział Indii na dominia nie potrwa długo. Król Jerzy aprobował zalecenie kandydatury generalnych gubernatorów. Ich formalne ogłoszenie nie może być dokonane przed uchwaleniem ustawy.

OTTAWA (SAP). Premier Kanady, Mackenzie King, wniósł do Izby Gmin projekt ustawy dotyczącej skreślenia słów „cesarz Indii” z tytułu króla W. Brytanii.

Pomoc amerykańska dla Austrii

narusza umowę sojuszniczą

WIEDEN (SAP). Komisarz radziecki w Austrii, gen. Kurasow, oświadczył na Sojuszniczej Radzie Kontroli, że układ o pomocy 100 milionów dolarów, dla Austrii podpisany w dn. 25 czerwca jest naruszeniem deklaracji moskiewskiej z października 1945 układu europejskiej komisji doradców z lipca 1945, umowy o sojusznictwie kontroli z czerwca 1946 oraz decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli z grudnia 1946.

Układ ten zmierza do opanowania

Słowiańska bariera

przeciwko niebezpieczeństwu germańskiemu

PRAGA (API). Kierownik czechosłowackiego Biura Przesiedleń, dr Kreyss, oświadczył, że współpraca polsko-czechosłowacka w sprawie przesiedleń Niemców przyczyni się do całkowitego oczyszczenia obu krajów z elementu germańskiego. Słowiańszczyzna umocniona na terenach granicznych stworzy barierę przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi.

Uczeń gimnazjalny — członek organizacji wywrotowej

zamordował swojego profesora

Likwidacja rozgałęzionej organizacji terrorystycznej we Wrocławiu

Mieszkańcy Wrocławia zostali wstrząśnięci do głębi mordem, dokonany 26 ub. m. na osobie powszechnie poważanego profesora Liceum Pedagogicznego i ośrodka szkoleniowego przy Państwowej Fabryce Wagonów — Józefa Czechowskiego.

Mordercą s. p. prof. Czechowskiego okazał się uczeń IV kl. gimnazjum pedagogicznego, 17-letni Mieczysław Noworol, członek organizacji terrorystycznej. Organizacja ta

działała na terenie woj. wrocławskiego, stawiając sobie za cel mordowanie członków stronnictw demokratycznych, szczególnie członków PPR. Terrorysta zdołał zwerbować do organizacji niektórych uczniów miejscowego Liceum. Władze Bezp. zlikwidowały rozgałęzioną organizację terrorystyczną i wykryły znaczną ilość broni. Wśród aresztowanych znajduje się również morderca profesora. W toku dochodzenia ustalono, że dnia 25 czerwca odbyło się w parku zebranie, na którym Noworol otrzymał rozkaz zamordowania prof. Czechowskiego. Nazajutrz 17 uczniów gimnazjum, wśród których znajdował się również Noworol, urządziło libację na cmentarzu. Po skończonej libacji o godz. 19 Noworol podszedł do wychodzącego ze szkoły prof. Czechowskiego i zaproponował mu obejrzenie dynamo, które znajduje się rzekomo w zburzonym domu, naprzeciw szkoły. Prof. Czechowski, nie podejrzewając podstępów, udał się z mordercą na wskazane miejsce. Gdy okazało się, że dynamo tam nie ma, Noworol oświadczył, że widocznie zostało skradzione. Wracając Noworol wystrzelał w tył głowy zabił idącego przed nim profesora.

— TEN PAN ŚPIEWA TYLKO NA KONCERTACH DOBROCZYNNYCH...
— BO GŁOS JEJO WZBUDZA POLITOWANIE...



Pierwszy transport żołnierzy P.K.P.R.

przybył do kraju

Dnia 10 lipca b. r. przybył do kraju z Anglii pierwszy transport żołnierzy P. K. P. R. Przybyło 1.080 osób, w tym 62 oficerów, 48 chorążych, ponad 800 szeregowych, w liczbie których znajduje się 16 kobiet, 56 dzieci; resztę stanowią repatrianci cywili.

Transport powitany został przez wojewodę inż. Zralka. Wojewoda w krótkim, serdecznym przemówieniu wyraził radość z powodu powrotu pierwszego transportu PKPR oraz zobowiązał pokrocie odbudowę portów i całego kraju.

Imieniem przybyłych odpowiedział dowódca transportu ppłk. Grabowski, po czym rozpoczął rozładunek statku.

W pierwszym rzędzie sprowadzono na ląd i przetransportowano na punkt przejęciowy PUR żołnierzy z rodzinami oraz najmłodszego obywatela, który przybył na świat w drodze z Anglii do Polski.

Żołnierze, wśród których większość stanowi, obok marynarzy i lotników,

piechota, wyrażają wielką radość z powodu przybycia do kraju. Radość maluje się też na twarzach Anglików, przybyłych ze swymi polskimi mężami. Wśród małżeństw mieszańców nie brak również i Włosek — żon żołnierzy II Korpusu.

Zdobywamy rynki

zagraniczne

SZTOKHOLM (PAP). — Dzienik „Aftonbladet” donosi, iż w najbliższym czasie liczyć się należy z poważnym zwiększeniem polskiego eksportu ryb do krajów skandynawskich i Anglii. Dotychczas eksport z Polski obejmował tylko lososie i węgorze, teraz zaś planowany jest także eksport konserw rybnych. Polska — zdaniem „Aftonbladet” — zdobywa najpoważniejsze rynki europejskie w dziedzinie eksportu ryb.

Które gospodarstwa rolne uiszczą będą podatek gruntowy w ziemiopłodach

Rozporządzenie Rady Ministrów

Dnia 9 lipca Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie przewidujące uiszczanie przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Rozporządzenie to przewiduje, że gospodarstwa mniejsze, o przeciętnej przychodowości do 40 kwintali żyta, są zwolnione od obowiązku uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach za rok 1947 i opłacają go w całości w gotówce.

Natomiast gospodarstwa o przeciętnej przychodowości, od 40 do 60 kwintali — winny wpłacić należność z tytułu podatku gruntowego w połowie ziemiopłodami, a w połowie gotówką. Wreszcie gospodarstwa o przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali, opłacają podatek gruntowy (w roku bieżącym tylko drugą ratą) — całkowicie w ziemiopłodach.

Niezmiennie ważnym dla wszystkich rolników, zalegających z uregulowaniem podatku gruntowego za rok 1946, względnie zaliczki na podatek za 1947 r., jest przepis przewidujący, że w wypadku niuregulowania wymienionych zaległości w terminie, jeśli chodzi o zaległości za rok 1946, do dnia 1 września rb. oraz zaliczki na rok 1947 do dnia 15 września rb. będą oni zmuszeni do uiszczenia podatku

gruntowego w ziemiopłodach w wyższej, aniżeli punktualni płatnicy, skali.

I tak: przy przeciętnej przychodowości 40 kwintali żyta, połowę drugiej raty podatku gruntowego opłaca w ziemiopłodach, przy przychodowości od 40 do 60 kwintali — całkowitą należność, płatną dnia 1 listopada rb., czyli drugą resztę podatku, winni będą regulować ziemiopłodami.

Wreszcie przy przeciętnej przychodowości ponad 60 kwintali wypadnie im całkowity podatek gruntowy za rok 1947 opłacić w ziemiopłodach. W dobrze zrozumianym interesie własnym rolników leży więc jak najszy-

bsze uregulowanie wszelkich zaległości z tytułu podatku gruntowego w ustalonych terminach.

Gospodarstwa rolne, powstałe z parcelacji, w związku z przebudową ustroju rolnego, uiszczają tytułem podatku gruntowego w ziemiopłodach różnicę między przypadającym od nich podatkiem gruntowym w ziemiopłodach a ilością ziemiopłodów, dostarczoną tytułem ceny za ziemię.

Ten ostatni przepis stosuje się również do gospodarstw rolnych, które na podstawie obowiązujących przepisów uiszczyły w ziemiopłodach publicznoprawne należności na rzecz Skarbu Państwa, przypadające na rok 1947 oraz do tych gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych, które uregulowały w ziemiopłodach należności z tytułu kredytowej akcji siewnej.

Przybycie delegacji czechosłowackiej

do Moskwy

MOSKWA (PAP). Premier czechosłowacki K. Gottwald, min. spraw zagran. Masaryk, min. sprawiedliwości Drtina i inni członkowie delegacji czechosłowackiej przybyli w dniu 9 lipca do Moskwy. Na lotnisku centralnym zostali oni powitani przez min. spraw zagr. Molotowa, wicemin. spraw zagr. Wyszyńskiego, wicemin. handlu zagranicznego Krušikowa. Kompania honorowa przedstawiła broń, a orkiestra odegrała hymny czechosłowacki i radziecki. Lotnisko było udekorowane flagami czechosłowackimi i radzieckimi.

Na lotnisku premier Gottwald złożył przed mikrofonem oświadczenie,

w którym m. in. powiedział: „Jesteśmy szczęśliwi, że posiadamy prawdziwego, szlachetnego i pożądanego przyjaciela, jakim jest Związek Radziecki, dla którego odczuwamy głęboką wdzięczność. Jesteśmy szczęśliwi z przybycia do Moskwy, gdzie zawsze spotykaliśmy się z całkowitym zrozumieniem. Nie mam wątpliwości, że i tym razem w wyniku naszych rokowań učinimy nowy krok naprzód na drodze współpracy”.

MOSKWA (API). Delegacja czechosłowacka przyjechała do Moskwy do Rady Ministrów ZSRR, Stalina. W rozmowach uczestniczyli również min. Molotow.

Apetyty rosną...

TOKIO (SAP). Przewodniczący japońskiego towarzystwa handlu zagranicznego, Kunachigichi Nakazima oświadczył, że Japonii potrzebny jest kredyt zagraniczny w wysokości miliarda dolarów, jeżeli ma należycie rozwinąć swój handel zagraniczny. Japonia już zaciągnęła dług w wysokości 230 milionów dol., tylko na zapłatę za żywność i inne konieczne towary, importowane ze Stanów Zjednoczonych.

ZE ŚWIATA

PROCES SZPIEGOWSKI

W BELGRADZIE

BELGRAD. — Przed trybunałem w Belgradzie rozpoczął się proces 7-miu Jugosłowian oskarżonych o szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw i o skontakowanie dwóch członków z obcą służbą informacyjną.

BRATANEK PAPENA SKAZANY ZA NIELEGALNY HANDEL

BERLIN. Prasa donosi, że Guenther von Papen, bratanek b. kanclerza niemieckiego Franza von Papena, został skazany przez sąd niemiecki w Berlinie na 4 miesiące więzienia i grzywnę w wysokości tysiąca marek za nielegalny handel papierosami.

BERLIN BEZ BURMISTRZA

BERLIN. — Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie odmówiła zatwierdzenia wyboru dr. Ernesta Reutera na stanowisko burmistrza Berlina.

RRZED ZAWARCIEM UKŁADU RUMUNSKO-BULGARSKIEGO

BUKARESZT. — Ogłoszono komunikat oficjalny donoszący, że premier rumuński dr. Petru Groza uda się w sobotę 12 lipca z 4-dniową wizytą do Sofii. Towarzyszyć mu będą członkowie gabinetu z ministrem spraw zagranicznych Tatarescu na czele. W Sofii odbędą się rozmowy w sprawie zawarcia rumuńsko-bulgarskiego paktu przyjaźni i pomocy wzajemnej.

OKRADZENIE DYPLMATÓW W HOTELE ARGENTYNSKIM

BUENOS AIRES. — Podczas święta niepodległości Argentyny w połowie Rumunii, Szwecji i Chin padli ofiarą kradzieży kradzieży.

Pomimo wzmożonej czujności policyjnej, złodzieje wtargnęli do hotelu przeznaczanego dla dyplomatów i skradli szereg wartościowych przedmiotów.

KSIAŻE WINDSOR — GUBERNATOREM NIGERII?

LAGOS NIGERIA. — Agencja „Associated Press” donosi, że zaufania godny informator potwierdza pogłoskę, iż książę Windsor (b. król Edward VIII) zostanie

mianowany generalnym gubernatorem Nigerii, kolonii brytyjskiej w Afryce.

NOWY ŚRODEK PRZECIWKO MALARII

LONDYN. — 3 uczonych angielskich zakończyło, prowadzone od 1942 r., badania nad nowym środkiem przeciwmalarijnym, który będzie jednocześnie bardziej skuteczny i mniej trujący, niż chinina.

ZWROT MAJĄTKU PRYWATNYM WŁAŚCICIELOM ZAGRANICZNYM

NEW YORK. — Dziennik „New York Times” donosi, że amerykański rząd wojskowy wydał zarządzenie o zwrocie prywatnym właścicielom zagranicznym majątku, znajdującego się w Niemczech. Zarządzenie to odnosi się do obywateli krajów sojuszniczych i neutralnych, z wyjątkiem Hiszpanii i Portugalii.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA MATEMATYKÓW

PARYŻ. — W siedzibie UNESCO w Paryżu odbędzie się międzynarodowa konferencja matematyków pod egidą Francuskiego Towarzystwa Matematycznego. Wśród delegacji 9 państw Polskę reprezentować będzie prof. Nikodym.

EKSPLOZJA W FABRYCE ŚRODKÓW WYBUCHOWYCH WE WŁOSZECH

RZYM. — W fabryce środków wybuchowych w Marano di Castellana w pobliżu Bolonii wydarzyła się eksplozja, wskutek której 6 osób poniosło śmierć, a 20 doznało obrażeń.

SZWEDZKO-NORWESKA WSPÓŁPRACA AOMOWA

SZTOKHOLM. — Szwecja skierowała do Norwegii projekt w sprawie współpracy nad badaniami atomowymi. Projekt przewiduje, iż Szwecja dostarczać będzie uranu, a Norwegia ciężkiej wody.

ROZŁAM W RZĄDZIE IRAŃSKIM

TEHERAN. — W środę podał się do dymisji irański minister spraw wewnętrznych, gen. Faruhs Achehli oraz minister wojny, Ahmed Amadi. Przyczyną rezygnacji jest ponowne wprowadzenie stanu wojennego w Iranie.

„DLA ANDERSA BYLIŚMY GRABIAMI którymi wyciągał kasztany z ognia”

Drugi dzień procesu »Liceum« rozpoczął swymi zeznaniami oskarżony **PACYŃSKI** ps. „Boruta” — b. wicedyrektor Warsz. Izby Przemysłowo-Handlowej.

Niskiego wzrostu, szczupły, o ostrym profilu, składa zeznania cichym głosem, pedantycznie dobierając słowa i starannie je cedząc.

Kreśli swoją autobiograficzną sylwetkę, szczegółowo zajmując się okresem swojej pracy konspiracyjnej za okupacji (w wywiadzie gospodarczym AK).

„Byłem człowiekiem Londynu — uprawiałem swoją ostatnią przestępczą działalność — i obracałem się w środowisku ludzi londyńskich. Ewolucja gospodarcza Polski — dodaje fachowo analizując powojenną sytuację gospodarczą — wbrew moim przewidywaniom zatrzymała się definitywnie na modelu niemieckim, a ja nie umiałem odwrócić swego rozumowania o 180° — znalazłem się na ławie oskarżonych”.

Z zeznań Pacyńskiego wynika jasno, że całkowicie przyznaje się do swej wywiadowej działalności. Tłumaczy ją jednak pobudkami natury ideowej i nieswiadomością, dla jakich ostatecznie celów wykorzystywana była jego robota.

Omawiając okres swego powrotu do ojczyzny, okres tworzenia Rządu Jedności Narodowej, rzuca oskarżenie pod adresem swoich zwierzchników politycznych: „Zaden z ministrów, którzy wrócili do Londynu i posiadali kapitał zaufania do polskiego, nie wezwał nas do dekonspiracji i to ich obciąża”.

Odpowiadając na pytania prokuratora i identyfikując własne raporty związane do akt, oskarżony przyznaje, że dostarczał wywiadowi: tekstów i klauzul wykonawczych międzynarodowych umów handlowych i gospodarczych, sprawozdań sytuacyjnych itd. itd.

Otrzymywane miesięczne wynagrodzenie

denie traktował jako dotację na pomoc w pracy naukowej.

Z OFLAGU — DO WYWIADU

Następny z kolei zeznaje **DUNIN LECH**. Do winy przyznaje się całkowicie. W składanych dodatkowo wyjaśnieniach opisuje wroga lewicę polską i antyradziecką atmosferę oraz zacięłą propagandę, jakie panowały w Oflagu, w którym przebywał. Wywołany przez Wojsko Polskie, wrócił do kraju i tu w domu rodzicielskim wpadł w orbitę konspiracji.

Poprzez siostrę, Helenę Duninównę, poznaje „Żukę” i „Barbarę” i przystępuje do pracy wywiadowej w zakresie informacji wojennej i politycznej. M. in. dostarcza informacji z posiedzenia Rady Lotniczej Państwa. Na rozkaz przełożonych dostaje się następnie do WK PPS, by zdobywać tam informacje z terenu partii politycznych i by poprzez PPS wprowadzić do Ministerstwa Bezpieczeństwa własnych szpiegów.

Dając wyraz swojemu rozgoryczeniu oskarżony Dunin stwierdza: — Przesyłając meldunki do generała Andersa nie sądziłem, że poprzez niego stają się one towarami handlowymi. Dziś zorientowałem się jednak, że dla Andersa byliśmy jedynie grabiami, którymi z ognia wyciągał kasztany.

Omawiając okres swego powrotu do ojczyzny, okres tworzenia Rządu Jedności Narodowej, rzuca oskarżenie pod adresem swoich zwierzchników politycznych: „Zaden z ministrów, którzy wrócili do Londynu i posiadali kapitał zaufania do polskiego, nie wezwał nas do dekonspiracji i to ich obciąża”.

Odpowiadając na pytania prokuratora i identyfikując własne raporty związane do akt, oskarżony przyznaje, że dostarczał wywiadowi: tekstów i klauzul wykonawczych międzynarodowych umów handlowych i gospodarczych, sprawozdań sytuacyjnych itd. itd.

Otrzymywane miesięczne wynagrodzenie

zeznających dotyczących gromadzenia informacji wojskowych — zarządzona zostaje tajność rozprawy.

WINĘ BRATA BIORĘ NA SIEBIE

Po wznowieniu jawności, oskarżony odpowiada na pytania obrońcy, po czym zeznania składa współoskarżona, siostra oskarżonego **DUNIN HELENA**.

Do zarzucanych jej przestępstw — oświadcza — przyznaje się częściowo.

W długim wywodzie oskarżona analizuje tragedię polskiego podziemia i własną na jego tle sylwetkę.

Prokurator: „Z jakich dziedzin oskarżona dostarczała informacje?”

Osk.: „Z Milicji Obywatelskiej, z życia politycznego i wojskowego.”

Duninówna twierdzi z uporem, że nie rozpracowywała redakcji dzienników warszawskich i nie przekazywała list zatrudnionych tam dziennikarzy, gdyż sprzeciwiałoby się to zasadom koleżeństwa. Pragnąc wycofać się, jak oświadcza, z działalności wywiadowczej nadsyła coraz banalniesze i coraz lakoniczniejsze raporty.

Kończąc swoje zeznania, podkreśla, iż przejmując na siebie całkowicie winę swego brata, Lecha Dunina. To ona właśnie — zdezorientowanego po powrocie z Oflagu do kraju — informowała o sytuacji w kraju i skontaktowała z konspiracją.

Odpowiadając na pytanie swojego obrońcy, oskarżona stwierdza, że za okupacji, jako agentka kontrwywiadu AK, rozpracowywała gestapowców i współpracujących z nimi konfidentów.

SPECJALIŚCI OD PORTÓW I WĘGLA

Jako następny zeznaje oskarżony **LOZICKI**, b. oficer WP, szef działają-

cej w ramach »Liceum« wywiadowczej komórki „Stocznia”. Przyznaje się, jak i jego poprzednicy, do winy. Po okupacji, zlikwidowawszy działającą pod jego kierownictwem sieć wywiadu, pracuje po demobilizacji już jako zastępca dyrektora gimnazjum i nauczyciel. Na nowo jednak powraca do konspiracji samodzielnie prowadząc wywiad. Zakres jego działalności stanowiły informacje wojskowe oraz wywiad prowadzony w portach.

Jego zastępczyni, zeznająca z kolei, artystka-malarka **STERNIN. MATU-SEWICZ**, do przewodu sądowego nie wini nic nowego. Twierdzi, że pracą jej sprowadzała się głównie do sporządzania wyników z pracy o ruchu okrętów w portach.

Jako ostatni w drugim dniu rozprawy sądowej, zeznawał **JAKUBSIK STANISŁAW** ps. „Kubacki”, z wykształcenia magister prawa. Niskiego wzrostu, z lekką przygarbioną, prze mawia cichym i na ogół opanowanym głosem. Do winy przyznaje się częściowo.

Pracując indywidualnie jako informator, dostarczał z Katowic, gdzie pracował w przemyśle węglowym, materiałów wywiadowczych z zakresu politycznego, gospodarczego i wojskowego. Dostarczał przezeń materiały o eksporcie i załadunku oraz umowach węglowych, jak wynika z korespondencji z centralą „Liceum”, oceniane były jako bardzo wartościowe i cenne dla wywiadu.

„Ze wstydem oceniam dziś działalność naszą jako złą i szkodliwą oraz graniczącą ze szpiegowaniem” — kończy swoje zeznania Jakubsiak.

Obrońca oskarżonego, polemizując z prokuratorem, który dowodził szkód gospodarczych, jakie informacje węglowe oskarżonego wyrządziły krajowi w okresie zawieranych w tym czasie międzynarodowych umów handlowych — wnosi o powołanie w tej sprawie biegłego rzeczoznawcy węglowego.

W sprawie wniesionego w pierwszym dniu przez prokuratora wniosku, Sąd ogłosił włączenie dodatkowych akt sprawy Rzepeckiego i innych do akt sprawy „Liceum”.

Dalszy ciąg rozprawy w piątek 11 b. m. J.R.

Wysokie grzywny i obóz pracy karą dla szabrowników i spekulantów

Z całego kraju nadchodziła wiadomość o nieustannej walce z drożyzną i spekulacją. W wyniku akcji skierowanej do obywateli pracy szereg skromnych gospodarstw, pozostałych ukarano wysokimi grzywnami.

Za pobieranie wyższych cen za artykuły pierwszej potrzeby ukarano grzywną 200 tys. zł. właściciela hurtowni w Legnicy Wł. Wójcika. Bartoska Maria, właścicielka sklepu z materiałami włókienniczymi zapłać 100 tys. zł. kary za doładowanie do ceny towaru wygórowanej marży zarobkowej.

Za uprzedmiotowienie artykułów żywnościowych i materiałów tekstylnych, oraz za ukazywanie akt pierwszej potrzeby w sposób niegodny, ukarano grzywną 100 tys. zł. właściciela sklepu w Łodzi, ukazał Niemczyka Mieczysława z Rakoniewic, pow. Nieziszka.

Za uprzedmiotowienie artykułów żywnościowych i materiałów tekstylnych, oraz za ukazywanie akt pierwszej potrzeby w sposób niegodny, ukarano grzywną 100 tys. zł. właściciela sklepu w Łodzi, ukazał Niemczyka Mieczysława z Rakoniewic, pow. Nieziszka.

Za uprzedmiotowienie artykułów żywnościowych i materiałów tekstylnych, oraz za ukazywanie akt pierwszej potrzeby w sposób niegodny, ukarano grzywną 100 tys. zł. właściciela sklepu w Łodzi, ukazał Niemczyka Mieczysława z Rakoniewic, pow. Nieziszka.

Kat z Fünfleischen

stanie przed Sądem Specjalnym

Prokuratura Sądu Okręgowego (Wydział V Specjalny) zakończyła śledztwo w sprawie Czesława Dębskiego, oskarżonego o pełnienie funkcji blokowego 14-go bloku w obozie w Fünfleischen i znęcanie się nad Polakami.

Czesław Dębski został rozpoznany przez b. więźnia Fünfleischen, Czesława Sobocińskiego, jako „Czesiek” blokowy 14-go bloku.

Do więźniów — mówił Sobociński w czasie śledztwa — przemawiał „Czesiek”, choć był Polakiem, tylko po niemiecku. 14-ty blok, w którym

„królował” oskarżony cieszył się opinią najgorszego Sobociński opowiadał również, jak jeden z więźniów, Józef Szostewicz, zmarł na skutek pobicia przez „Czeska”.

Świadek, Jan Rogoziński, mówił, że na częstych apelach „Czesiek” bił więźniów pięścią w żołądek. „Czesiek” sływał w obozie jako ten, który „wykańczył” więźniów.

Ten sam świadek opowiedział, że „Czesiek”, miał przy sobie młodych chłopaków, na których dopuszczał się gwałtów, ofiarując im w zamian zupe.

(cz)

Będziemy otrzymywali najnowsze filmy amerykańskie

Do Warszawy przybył przedstawiciel amerykańskiego przemysłu filmowego, Eric Johnston, prezes Motion Picture Export Association (Amerykańskie Towarzystwo Eksportu Filmów). MPEA jest przedstawicielem zagranicznych 8 czołowych amerykańskich wytwórni filmowych: „Columbia”, Metro-Goldwyn-Mayer, Paramount, R.K.O., 20th Century Fox, United Artists, Universal International i Warner Brothers.

Na konferencji prasowej w hotelu „Polonia” p. Eric Johnston udzielił dziennikarzom informacji o zamierzeniach MPEA i eksporcie filmów amerykańskich do Polski.

W myśl umowy pomiędzy Filmem Polskim a MPEA, w sezonie 1947/48 na ekranach polskich będzie wyświetlanych 65 czołowych filmów amerykańskich.

(mg)

Spółdzielczość pośrednikiem między wsią a miastem

Na plan pierwszy w obradach Rady Głównej Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P., które odbyły się w Warszawie, wysunęła się sprawa roli spółdzielczości jako pośrednika między wsią a miastem. Zagadnienie to omówił obszernie prezes Zarządu Głównego Pszczółkowskiej, podkreślając, że jest to jedyna forma podniesienia drobnej produkcji w mieście i na wsi, na wyższy stopień gospodarki uspołecznionej.

Niewłaściwe jest — mówił — sprowadzanie wszelkich krytycznych uwag o wynikach prac spółdzielczości do walki ze spółdzielczością. Wszelkie i obiektywne dyskusje, krytyka i samokrytyka mogą stać się poważnym narzędziem w dążeniu do usunięcia braków i niedociągnięć w spółdzielczości.

Jakkolwiek w walce ze spekulacją i w akcji interwencyjnej o utrzymanie cen na rynku, spółdzielczość ma poważne osiągnięcia walka ta jednak nie dała dotąd decydujących

rezultatów. Prowadzona przez spółdzielczość akcja rozdawania towarów reglamentowanych, ściąganie świadczeń rzeczowych spowodowało niewypełnienie aktualnych, podstawowych zadań. Są jednak i przyczyny tkwiące w samym ruchu spółdzielczym. W obrocie wolnorynkowym spółdzielczość pozostaje na najłatwiejszej drodze, zwracając główną uwagę na dystrybucję wyrobów monopolu państwowego i przemysłu państwowego, zaniedbując odcinek artykułów rolniczych. Obrót towarami przemysłowymi wynosi w spółdzielniach 80 proc., artykuły pochodzenia rolniczego od paru do kilkunastu procent. Obraz ten dotyczy tylko obrotów wolnorynkowych i ułganie poprawie jeśli uwzględnimy obrót artykułami reglamentowanymi. Niemniej jednak należy podkreślić fakt, że po zniesieniu świadczeń rzeczowych i ograniczeniu ilości kartek, spółdzielczość nie została utrzymać ilościowo w swym obrocie tych artykułów i nastąpiło tu wyraźne przesunięcie na rzecz sektora prywatnego.

Artykuły pochodzenia rolniczego idą do miasta w ogromnej większości poza spółdzielczością. Na potwierdzenie tego prezes Pszczółkowski przytacza cyfry, ilustrujące niedostateczny udział spółdzielczości w obrocie ziemniakami, makiem i miodem.

Do zanalizowania stanu organizacyjnego spółdzielczości prezes Pszczółkowski omówił działalność i rolę Związku Rewizyjnego.

Jakkolwiek związek przychodził z wydatną pomocą spółdzielcom, pomoc ta jednak w stosunku do potrzeb jest niedostateczna.

Po krótkim omówieniu wykonania budżetu za rok ub. i preliminarza na r.b., mówca podkreślił, iż Związek Rewizyjny, musi zwrócić szczególną uwagę na odcinek obrotu towarowego między wsią a miastem, musi przepracować zagadnienie struktury spółdzielczości i doprowadzić do uporządkowania spółdzielczego samorządu terenowego.

B.

80 kilometrów tkanin wełnianych

Państwowa Fabryka Tkanin Wełnianych Nr. 1 w Zgierz wykazuje stały wzrost produkcji.

W chwili obecnej fabryka wytwarza miesięcznie 70 — 80 tys. metrów kwadratowych tkanin półwełnianych i wełnianych.

Pomiaru torów wędnych dokonał „Dar Pomorza”

Statek szkolny „Dar Pomorza” przeprowadził pomiary głębokości toru wodnego na rzece Świni w Zalewie i na Odrze.

Praca ta ma wielkie znaczenie dla administracji portowej i pilotażu. Jak się okazało cała trasa ma dostateczną głębokość dla ruchu statków do 8.000 ton pojemności.

Kronika łódzka

(Obsługa własna).

O ZNIŻCE CEN MIĘSA

(kt) W OKZZ odbyła się konferencja w sprawie obniżki cen mięsa wieprzowego i wędlin. Po ożywionej dyskusji postanowiono, że OKZZ przeprowadzi dokładne badania w terenie i po ustaleniu cen w szeregu miejscowości jeszcze raz zaprosi rzeźników i kupców dla ostatecznego ustalenia wysokości cen mięsa wieprzowego. Przedstawiciele świata pracy domagają się 30% obniżki cen.

DZIEWCZĘTA W PRZEMYŚLE METALOWYM

(kt) W Łodzi powstało Gimnazjum i Liceum Przemysłowe Fabryki Przemysłu Metalowego, które przed kilkoma dniami ogłosiły wpisy na rok szkolny 1947-48.

Przemysł metalowy posiada obok działów, związanych z ciężką pracą fizyczną i wysiłkiem nieodpowiednim dla kobiet, dział obrabiarkowy, a w nim grupę precyzyjną i optyczną. Praca w przemyśle obrabiarkowym nie wymaga dużej siły fizycznej, a natomiast wymaga dużego opanowania,

pewności posunięć ręki, bystrości wzroku, wrażliwości na kolory, dokładności i sumienności, a więc cech, często spotykanych u kobiet i co więcej, cech, którymi nie rzadko kobiety górują nad mężczyznami.

Gimnazjum Przemysłowe, ogłaszając wpisy dla dziewcząt, uczyniło to z myślą o szkoleniu nowych kadr kobiecych dla przemysłu obrabiarkowego z uwzględnieniem mechaniki precyzyjnej. Przed dziewczętami otwiera się nowa droga ciekawej, popłatnej i pożytecznej pracy zawodowej.

MILICJANCY ŚCIGAJĄ PIJAKÓW

(kt) Milicja w Łodzi przeprowadziła wielką akcję przeciwko pijakom. Na miasto delegowano większą ilość patroli. Ogółem zatrzymano ponad 600 pijaków. Przeciw wszystkim zatrzymanym na podstawie ustawy antyalkoholowej, zabraniającej ukazywania się w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, spisano protokoły celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

W toku rozprawy sądowej na pytanie przewodniczącego sądu, „dlaczego oskarżony stał na czujce” Roston odpowiada:

— Nie wiem dlaczego... Stałem ot... tak sobie.

Sąd jednak nie uwierzył, że bandyta nie zdawał sobie sprawy z uczestniczenia w napadzie i wyniszczył mu surową karę 10 lat więzienia. (cz)

Ocet przedmiotem spekulacji choć produkcja wystarczająca

Min. Skarbu wyjaśnia, że cena spirytusu dla celów przemysłowych nie ulega zmianie. Posiada to duże znaczenie m.in. dla produkcji octu i umożliwia utrzymanie dotychczasowej ceny tego artykułu.

Ocet stał się ostatnio przedmiotem spekulacji, w szeregu miejscowości znikł z rynku, chociaż według miarodajnych wyjaśnień przemysłu państwowego, odcownie pokrywają w zupełności zapotrzebowanie. W sprzedaży detalicznej obowiązuje cena 75 zł za litr octu 6-ego i 40 zł. za pół litra (ceny bez butelek).

Jerzy Lipiński

47)

SPOTKAMY WAS O ŚWICIE

stare „wilki morskie” — żagla ORP „Mazur” — nie sobie nie robią ze sztoru. Incezej — rekrut, podchorąży Jachimecki. O sztoru miał on dotąd myślenie pojęcie, co nieśmiało widać z książek, z kina... Okazało się, że rzeczywistość była inna. Jachimeckiego drejcy właśnie nie bezsilność człowieka wobec żywiołu, przy tym... choruje.

W niewielkiej kabince panowała cisza i spokój, wnet też objęła go senność. Przeczoł się na bok, lecz gdy tylko przynął powłoki, przypłynęły jakieś niezdrowe majaki i widziadła. Stał nad nim Żegallo, do ucha przybliżył głowę i wyszeptał upiornie:

— Jeszcze się nauczysz. Nelson też, ja i ja czasem... Hi, hi, hi!

Jachimecki nerwowo przetarł oczy. Okręt zapadał się gdzieś w dół pomiędzy fale. Znow zawisł nad nim Żegallo. „Czysta bestia — jęknął wspomniawszy go. — Boże święty, jak dobrze, że to się skończy. Jeszcze rok i zostanę oficerem. Wtedy nikt mi nie będzie burczał nad uchem.

— Będę oficerem — poruszył niemrawie ustami — jak inni, jak Janik, Szczepański, Łuczyński i ten stary gdera... Nawet dowódca był kiedyś podchorążym a dziś Dziś jest — dowódca! Kiepski ten żołnierz co

w plecaku nie nosi buławy — przypomniało się Jachimeckiemu — nie bardzo to do nas pasuje, bo plecaków nie nosimy. Przysowie jest jednak dobre...

— Kiepski ten żołnierz... Nie bądź że kpem, panie Jachimecki. Czyżbym i ja?

— Tak — odpowiedział przysowie. — A doświadczenie?

— Nikt nie rodzi się z doświadczeniem. Trzeba pracować... W gimnazjum nie byłeś najgorszy, dlaczego więc teraz miałoby być inaczej? Kilka lat pływania, jakaś szczypliwa akcja. Ot, żeby tak zatopić okręt podwodny, albo — zestrzelić samolot...

Tu podchorąży ujrzał siebie w tej walce: dobiega do Oerlikonu... Obsada wybiła. Wszyscy leżą pokotem, jak rannych... On ich nie słyszy, cały wpatrzony w nadlatujący samolot. Samotnie walczy z ośmioma ludami plującymi ogniem Junkersa. Los okrętu jest w jego rękach.

Zestrzelił, czy też nie?

Wtem, czuje, jakby go ples ukusił. To kula! Wle, że teraz, na pewno teraz został ranny. Prawdopodobnie dalej, mimo upływu krwi. Dostał wreszcie wroga na muszkę. Krótka seria. Samolot wali się w płomieniach w wodę. Okręt jest ocalony.

Jachimecki ślania się z osłabienia. Z cynizmem i brutalną nonszalancją ładuje ostatni bęben. Jest to... ów cynizm bohatera. Wie, że oczy wszystkich są w niego utkwione. Wie, że z pomostu specjalnie do niego zeszli dowódca. Stał obok. Z wdzięcznością ścisła mu rękę...

Skądś pojawia się admirał. Jachimecki czuje na swych policzkach jego wychynięte starcze wargi. Admirał mówi głosem ochrypłym, jak mówią wszystkie

wilki morskie. Jest to człowiek twardy i odporny na wszelkie przypływy uczucia, lecz i temu kręci drgając ze wzruszenia, gdy na piersi Jachimeckiego przypina wstążeczkę najwyższego odznaczenia.

Jachimecki — inwalida, może już spocząć na laurach. Pozostaje jednak i walczy. Pływa na Atlantyku, zatapia okręt nieprzyjacielski. Znow dowódca i admirał przypływają z oddali. Admirał ma tym razem łzy w oczach. Nie dość na tym: pojawia się naczelny wódz... To wszystko nic. Staje przed nim sam, siwy jak gołąb, prezydent Rzeczypospolitej. Między nimi, on Jachimecki, coraz większy, coraz bardziej znany i ceniony.

Krótko, a jest już człowiekiem sławnym. Mówi mało, a gdy przemawia to cedzi słowa jak, jak... mniejsza z tym; jak mówią wielcy ludzie. Dziwna nieśmiałość i powaga w tak młodym wieku...

Zresztą i jego lata nie oszczędzają. Jest już też siwy i od dawna w wielkiej i potężnej Polsce. Wtem jakaś zawierucha polityczna sprowadza nową wojnę. Jachimecki jest już od dawna weteranem, ulega jednak życzeniom ogółu. Ulega życzeniom całego kraju i prośbom naczelnego wodza i — zgadza się.

Wszyscy odetchnęli z ulgą. W stolicy rozprowadzają w gorące „Dodatkę nadzwyczajną: „Jachimecki dowódca floty”...

Po kilku dniach dochodzi do bitwy morskiej z potężnym i przebiegłym nieprzyjacielem. Szczęście, że właśnie Jachimecki zna dobrze duszę i przewrotność wroga...

„Bitwa, choć była ciężka jest wygrana. Zwycięstwo zwycięstwo”, gloszą gazety.

Po bitwie, admirał Jachimecki, już w drodze do

portu na krążowniku ginie niespodziewanie w walce z niedobitkami nieprzyjaciela...

Podstępny atak

Wtem przeraźliwie zakrzyczały wiązania okrętu Sen prysnął. Podchorąży otworzył szeroko oczy. Ściany kabiny w świetle nocnej lampki nabrały nieprzyjemnego purpurowego odcisku. Polyskiwały krwawo mahoniowe meble, biurko, krzesła i półka na książki.

Wzdrygnął się i przetarł oczy spojrzawszy nieprzytomnie na abażur lampy, powieszony u sufitu na trzech łańcuszkach, a opisujący tuki nieregularne i ciężkie, jakby ruch wahadła w starym zegarze.

Tańczyło wszystko dokoła w jakimś upiornym i koszmarnym pędzie: książki na półkach, ubranie w szafie, wieszak, płaszcz, lornetka... Oderwał wzrok i znow powrócił spojrzeń bolesnym i nagie — odczuwszy nieznosną przódnię w gardło, szepnął:

— Jezusie, znow mnie złapało — i raptownie wyskoczył z koł.

Zewrócił się w kwadrans później z pokładu do kabiny. Trzask zamykanych drzwi obudził śpiącego w drugiej koł Łuczyńskiego.

— Co się stało, panie Jurku? — spytał porucznik. Jachimecki zamiast odpowiedzieć jęknął i przysiadł na krześle.

— Och! Znow mnie wzięło. Chłopak trząsł się z zimna.

— Czy ja przyzwyczaję się kiedyś?

— Ależ, tak.

— Kiedy, panie poruczniku?

— Wkrótce. Trudno, każdy musi przejść przez to.

— Pan też?

(D. c. n.)

NASZ NOWY KONKURS RYSUNKOWY z nagrodami „POPULARNE POWIEDZONKA”



Rys. Nr. 6.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy szósty z kolei rysunek konkursowy. Rysunki konkursowe są ilustracją popularnych, znanych wszystkim powiedzonek.

Na załączonym kuponie należy wypisać powiedzonko, jakie dany rysunek przedstawia.

Po zakończeniu konkursu wszystkie kupony łącznie należy przesać do Redakcji naszego pisma, na kopercie zaznaczając — „Konkurs popularnych powiedzonek”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłają trafne odpowiedzi rozlosowane będą następujące nagrody:

I nagroda — 5.000 zł.

II „ — 3.000 „

III „ — 2.000 „

oraz 10 nagród po 500 zł.

KUPON Nr 6

Nazwisko i imię

Adres:

Tekst „powiedzonka”

Układają już torowiska na moście kolejowym



Niciarz Cudny (na zdjęciu) gzymkuje ostatnie nity. Ob. Cudny jest jednym z najlepszych fachowców, zatrudnionych przy moście kolejowym. W sierpniu wyjeżdża do Krakowa na budowę mostu drogowego.

Powoli przesuwają się przez most długi wąż ceglanych wagonów. Obok

na drugiej połowie mostu, nie zważając na przyjazne pokrzykiwania obsługi pociągu robotnicy z SPB ciągną ciężkie, kanciaste podkłady zw. mostownicami. Układają je w małych odstępach, jeden za drugim.

Do roboty tej stanęli już w dn. 5 bm. O osiem godzin wcześniej, niż przewidywał to harmonogram. W dniu tym, o godz. 12, zakończono nitowanie ostatniego przęsła pod drugi tor mostu kolejowego pod Cytadela. Dalsze roboty oddano w ręce cieśli, którzy muszą ułożyć prostownice i boczne chodniki.

Uwija się. Chłodny, pochmurny dzień jest ich sprzymierzeńcem. Żeby tak kilka dni — rzucą, spoglądając na niebo pokryte szarą powłoką, mżna by robotę jeszcze trochę podgoczyć. Obiecują sobie zdystansować mostów, którzy — ostatnie roboty wykonywali podczas największych upałów.

W początkach przyszłego tygodnia

W Dusznikach-Zdroju odbędzie się II-gi Festival Chopinowski

Pod przewodnictwem nacz. dyr. Państw. Uzdrawisk Dolnośląskich, Wacława Lengi, odbyło się w Dusznikach-Zdroju posiedzenie organizacyjnego Komitetu II Dorocznego Festiwalu Chopinowskiego.

Jak wiadomo, w Dusznikach-Zdroju przed 121 laty młodzieńki wówczas Fryderyk Chopin dał swój pierwszy koncert fortepianowy. Z inicjatywy i przy poparciu Zarządu Państwowych Uzdrawisk Dolnośląskich zorganizowano w roku ubiegłym pierwszy Festival chopinowski z udziałem Zofii Rabecwiczowej i Herynka Sztompki.

W roku bieżącym Festival odbędzie się w dniach 13, 16 i 17 sierpnia.

2.395.510 członków w Związkach Zawodowych

Liczba członków ruchu zawodowego, zrzeszonych w Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, wynosi według ostatnich danych 2 395 510 osób.

W liczbie tej 382.107 stanowią kobiety, a 118.660 młodociani.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

WIEZIENIE ZA DONOSICIELSTWO

TORUŃ. Sąd Okręgowy z Torunia na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie rozpatrywał ostatnio sprawę Stefana Nadwornej, lat 53, której akt oskarżenia zarzucał, że w okresie okupacji złożyła w policji niemieckiej doniesienie na uchylającego się od pracy na jej gospodarstwie Polaka ob. Topolewskiego z Król. Nowej Wsi, który wskutek tego został wysłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Po powrocie do domu ob. Topolewski zmarł na skutek nabytej w obozie choroby.

W toku przewodu sądowego Sąd Okręgowy udowodnił winę oskarżonej Nadwornej i skazał na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 12 i konfiskatę mienia.

ZAGADKOWE POŻARY

SZCZECIN. Z niewiadomych przyczyn palą się lasy w okolicy Kołobrzegu. Dotychczas zbliża się szkoda na około 30 ha.

Z powodu krótkiego spacia zapalił się most przy torze kolejowym bocznicy w Kołobrzegu, ogień jednak dzięki szybkiej akcji został ugaszony. Przy ul. Piaskowej wybuchł pożar w

trzech miejscach równocześnie. Palili się nienaruszone przez działania wojenne domy mieszkalne. Jeden dm został uratowany.

„AFRICANA” PÓJDZIE NA ZŁOM GDANSK. Według oceny fachowców wrak statku włoskiego „Africana”, który znajduje się w basenie Amunicyjnym portu gdańskiego, nie nadaje się do remontu. Wkrótce tym interesował się jego włoski właściciel, który jednak dalszych starań nie podjął. „Africana” poza innymi uszkodzeniami ma przelamany kadłub.

3.500 HARCERZY NA OBOZACH

RZESZÓW. Chorągiew rzeszowska w lipcu i sierpniu b.r. organizuje 89 obozów harcerskich, kolonii wycieczek oraz kursów wyszkolenia, w których weźmie udział 3.500 harcerzy. Obozy będą przeważnie zgrupowane na terenie woj. rzeszowskiego i krakowskiego, część na Ziemiach Odzyskanych w Sudetach i nad morzem.

Oboz hufca rzeszowskiego składający się z 10 drużyn w liczbie 280 harcerzy wyjechał z Rzeszowa dnia 6 b.m. w kółce Zakopanego do Doliny Chochołowskiej, gdzie pozostanie do 6 sierpnia.

Laboratorium snów (2)

Czekamy na nowe filmy naukowe

(Od naszego specjalnego wystannika)

Zyrardów, w lipcu

Duży, czerwony budynek, położony przy cichej uliczce w jednej z robotniczych dzielnic Zyrdowa, niczym na pozór zewnętrznie nie zapowiada kryjących się w nim tajemnic. Tajemnic tych i niezwykłości nie zapowiada też umieszczona przed wejściem tablica, informacja, że to tutaj właśnie mieści się siedziba Wytwórni filmów oświatowych, pracującej pod egidą Instytutu Filmowego i pod dalekim i, jak się okazuje obojętnym młeco, patronatem samego Filmu Polskiego.

MIKROFOTOGRAFIA CHWYTA

„NA GORĄCO”

Najciekawsza z ciekawych, duma kierownictwa placówki, to jasna sala, mieszcząca urządzenia do mikrofotografii. Dwie doskonale zdobyczne eptyki: aparat filmowy i mikroskop zsynchronizowane i połączone w jed-

ną całość, umożliwiają łapanie „na gorąco” i utrwalanie na taśmie niewidocznych gołym okiem intymnych procesów rozwojowych drobnoustrojów. Mikrofotografia — coś za gratką dla badaczy! Cóż za ogromne możliwości dydaktyki na katedrach biologii, czy medycyny!

W niedługim czasie pracownia dodatkowo wyposażona będzie w aparat Roentgena i wówczas skala możliwości filmowania procesów, niewidocznych gołym okiem, znacznie się powiększy.

Niestety, jak dotychczas, cenna placówka naukowa i popularyzująca wiedzę, jaką mogłyby się stać ten ośrodek filmowy, nie jest dostatecznie powiązana z polskim światem naukowym. Istnieje wprawdzie kontakt z pracownią filmową Uniwersytetu w Łodzi, lecz jest on zbyt niży i ograniczający się jedynie do konsultacji, wcho-

dzących „na tapetę” scenariuszy oświatowych.

Pokój za pokojem, salka za salką wiedzianym pomieszczeniu wytwórni. Całość robi wrażenie pośrednie między atelier filmowym, a gabinetem przyrodniczym i pracownią biologiczną. Aparaty filmowe, jupitery, stoły synchronizacyjne obok przygotowanych do zdjęć terariów i akwariów, kasety z filmem obok hodowli jednokomórkowców.

Sala i kabina projekcyjna zaopatrzone są we wszystkie konieczne do wyświetlania filmów urządzenia z wyjątkiem... samych filmów, które wysyłane do laboratorium w Łodzi nie wracają do wytwórni, nawet jako kopie.

Tak tedy przekonywujemy się, że i do filmowców da się zastosować przyszłości o siewcu, co to bez butów chodzi.

POTRZEBY WYTWÓRNI

Skoro zahaczaliśmy już jednak o braki tej pożytecznej, lecz niewykorzystanej w pełni placówki, to trzeba nadmienić, że gdy zachodzi tam potrzeba wyjazdu w teren dla dokonania zdjęć lub zebrania koniecznego materiału, to wyjazd ten odbywa się wynajmowaną dorózką, na którą ładuje się aparaty i operatorów. Czy nie wydaje się to co najmniej dziwne wobec licznych — jak wiadomo taboru samochodowego Filmu Polskiego?

Potrzeby wytwórni nie ograniczają się, niestety, tylko do środków lokomocji. Potrzebna jest optyczna kopiarka do kopiowania z szerokiej taśmy na wąską. Potrzebne jest też powiększenie personelu składającego się obecnie z dwóch asystentów przy najmniej do czterech. Tu znów się dziwić należy, że przy niewielkiej liczbie specjalistów-filmowców w ogóle, a w dziedzinie filmu naukowego w szczególności, nie pomyślano o tym, że przydzielając doświadczonym (w tym wypadku małżonkom Marczak) więcej młodych praktykantów, tym samym wykorzystując ich doświadczenie do szkolenia młodych, nowych kadr.

Wytwórnia filmów oświatowych mogłaby również produkować fotostaty i tablice jako pomoce naukowe dla szkół. Inicjatywa produkcji fotostatów (nawet z nakręconych już filmów przyrodniczych) przy dającym się odczuć braku pomocy naukowych okazałaby się niewątpliwie pożyteczna.

KIEDY PREMIERA?

Zyrardowska Wytwórnia Filmów Oświatowych poza koniecznymi urzą-

Zwiększył się powrót Polaków z Anglii

Do Katowic przybył z Gdańska transport wiozący 700 Polaków z Anglii, w 35-ciu wagonach.

Ostatnio należy zanotować większe nasilenie powracających Polaków z Anglii.

Za węglem — cement

Eksport 1/2 mil. ton

Eksport polskiego cementu osiągnął w r. 1946 rekordową cyfrę 463.155 ton, co sprawiło, iż zajął on drugie miejsce w wywozie za węglem.

W latach przedwojennych największej cementu wywieźliśmy w r. 1927, a mianowicie 153 tys. ton. Przeciętny eksport cementu nie przekraczał jednak do r. 1939 100 tys. ton. Dla orientacji należy dodać, iż w r. 1938 wywieźliśmy tylko 61 tys. ton cementu.

Górnicy z Francji

w kopalniach katowickich

Transporty górników z Francji dotychczas były kierowane na Dolny i Opolski Śląsk do znajdujących się tam kopalni.

Najświeższy transport górników — repatriantów liczący 65 rodzin, 303 osoby razem — osiedlił się w okolicach Katowic i będzie zatrudniony w kopalniach Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

(mg)

Na razie bez zmian W Tatrach najchłodniej

Burze i deszcze, które nawiedziły ostatnio teren prawie całego kraju, spowodowały znaczny spadek temperatury.

W Warszawie temperatura wyniosła + 19 stopni. Najzimniej jest w Karpatach i Karkonoszach. W Tatrach na Kasprowym Wierchu ranna temperatura wynosi ok. 4 stopni ciepła.

Chłodno jest również nad morzem.

Komisja Arbitrażowa Min. Przemysłu i Handlu

Zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu została powołana Komisja Arbitrażowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu dla rozstrzygania sporów majątkowych między przedsiębiorstwami podległymi Ministerstwu.

Wszystkie przedsiębiorstwa, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu obowiązane są do podawania sporów majątkowych między nimi wynikłych rozstrzygnięciu Komisji Arbitrażowej.

dzeniami i instalacjami technicznymi, poza ogromnym parkiem i ogrodem ze stawami i basenikami, przystosowanymi do hodowli stworzeń, których życie stanowi treść filmów, poza będącymi już w budowie ciepłarnią-oranżerią i przeznaczoną do zdjęć szklaną altaną, ma najcenniejszy entuzjazm pracy i doświadczenie ludzi tą pracą kierujących. Rzecz instytucji nadrzędnej jest wykorzystać wszystkie te obiektywne możliwości i dać młodzieży szkolnej dobry film naukowy, a nauczycielom doświadczenia.

W poprzednim reportażu staraliśmy się dać obiektywny obraz pracy wytwórni, przytaczając wszystkie udzielone nam informacje, dotyczące powstawania nowych filmów oświatowych.

Teraz nie pozostaje nam dodać nic więcej, jak to, że czekamy na premiery tych filmów!

J. R.

DZIEŃ WARSZAWY W SŁONCU...



Tak „Jak ryba bez wody, a Mahomet bez brody”... tak tramwaj nie może się obyć bez przewodów sieci górnej.

Dlatego też przy przekuwaniu torów na nowych trasach, jednocześnie trzeba przesuwac sieć górna, która podobnie jak szyny na skrzyżowaniu, ma swoje rozjazdy. Tempo pracy i gorące słonce zmuszają obsługę, zajęta przesuwaniem rozjazdu, do zdjęcia koszul.

„I W DESZCZU.



Letni, ale niemniej dokuczliwy i mokry deszcz co chwila przebiegałami przez ulice Warszawy, pobudzając przechodniów do szybszego marszu.

Nie boi się go jedynie „mistrz okaryny”, grający całymi dniami w pobliżu skrzyżowania ul. Brackiej z Nowogrodzką.

Kiedy przelotny deszcz pokropi mi strza i jego instrument — starszeł wytrząsa z okaryny wodę i gra dalej.

I ZNOWU W SŁONCU...



Kiedy przez kilka miesięcy leżały w 1945 r. na rampie Dw. Wileński wszyscy kiwali sceptycznie głowami na te, jakieś tam „domki fińskie”.

Jednakże teraz, gdy już prawie dwa lata służą one wiernie swoim mieszkańcom, niejednemu przechodzień patrzy z zazdrością na miłe domki, skapane w słońcu i zieleni ogródków.

I odchodząc, obraca wciąż ku nim głowę, jak słonecznik za słońcem.

Imieniu Rady Państwa stała opieka nad woj. olsztyńskim zadeklarował wicemarszałek Sejmu Barcikowski na plenarnym posiedzeniu Woj. Rady Narodowej

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z pierwszej części obrad plenarnego posiedzenia olsztyńskiej Woj. Rady Narodowej. Dziś podajemy przebieg niezwykle interesującej, wielostronnej i ożywionej dyskusji nad problematyką sprawozdań, o których już donosiliśmy.

Z wypowiedzi radnych ob. ob. K. Sokołowski i dyr. Pietrzak-Pawłowski dowiedzieliśmy się, że ogromna wojenna dewastacja dóbr b. junkrów pruskich przestynuje gospodarczą strukturę licznych i dużych tutejszych majątków ziemskich, dotąd jeszcze nie rozparcelowanych, dla należytego ich wyzyskania w kierunku spółdzielczej akcji parcelacyjno-osadniczej.

Radny ob. K. Sokołowski domaga się też, aby prezydium WRN wywarło wpływ na działalność terenowych rad narodowych i na czynniki zainteresowane w kierunku popularyzacji i urealnienia tej formy spółdzielczości w naszym województwie.

Radny ob. Pietrzak-Pawłowski, jako dyrektor olsztyńskiego oddziału Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. stwierdza, że w naszym województwie działa dotąd tylko jedna spółdzielnia osadników wojskowych w Szomwałdzie.

Sprawozdania z działalności Woj. Oddziału PUR i z prac Wydziału Osiedleńczego U. W., złożone przez dyr. Ostrowskiego i nac. Kłosa omówimy oddzielnie. W dyskusji m. in. zabierali głos radni ob. ob. Pietrzak-Pawłowski, Leyding, Kędziora, Burski, Sokołowski, Gumiński, Małek, Kosarzewski i R. Kaliński.

PROBLEM AUTOCHTONÓW

Problem polskiej ludności autochtonicznej znalazł w piórnym przemówieniu radnych ob. ob. Pietrzak-Pawłowski, Leyding, Burskiego i Małka doskonałych rzeczników.

Radny ob. Pietrzak-Pawłowski wskazał na konieczność jakościowego wysiedlania stad w różnych terminach Niemców. Należy w tej dziedzinie stosować pewną politykę i w pierwszej kolejności usuwać siewców wrażeń propagandy hitlerowskiej, którzy w oczekiwaniu na transport dotąd uprawiają swą rozkladową i szkodliwą działalność.

Radny ob. Leyding stwierdza, że z masy 69 tysięcy dotąd niezwyfikuwanej ludności należy wyeliminować ok. 26 tysięcy zdeklarowanych Niemców, których co rychlej należy stąd wysiedlić.

Tragedie pozostałych 43 tysięcy polskiej ludności tubylczej dotąd niezwyfikuwanej wyczerpująco wyjaśnił radny dyr. Małek, mówiąc:

— Po wojnach napoleońskich pruska reforma agrarna zniszczyła chłopstwo polskie i zamienia je w służbę folwarczną. Dla polskiego ludu ziemniakiem-mazurkiem „Japanki” i przynusowy początkowo wywóz tutejszej siły roboczej do centrów niemieckiego przemysłu w Nadrenii znane są już od schyłku XVIII i od początków XIX wieku.

Następnie w „dobrowolnym” poszukiwaniu pracy, pobawiony przez pruskich junkrów elementarnych środków do życia, tutejszy lud polski tłumnie emigrował w głąb Niemiec, ale stale tu wracał, aby przynajmniej umrzeć na swej ukochanej i utęsknionej ziemi ojczystej.

Głęboka wojna obcych i od swoich krzywdzona część pozostała tu jeszcze polskiej ludności tubylczej — to prawie wyłącznie kobiety, dzieci i niedołężni starcy.

Zgodnie z przedwojenną statystyką niemiecką na 810 tysięcy rdzennie polskiej ludności tutejszej zamieszkuje tu dziś niespełna sto tysięcy warmiaków i mazurów, spośród których dotąd jeszcze nie zweryfikowało się około 43 tysiące osób.

— Polska racja stanu wymaga — ciągnie dalej dyr. Małek — aby pozostająca dotąd przeważnie w Niemczech na emigracji polska ludność z Warmii i Mazur powróciła do swej ziemi ojczystej, a wtedy resztki pol-

znajomych, lub z lakonicznymi notatkami w prasie.

Repatriację rekrutują się głównie z powiatów Olsztyn, Ostróda, Mrągowo, Nidzica, Szczycino i Pisz. (I)

Nieuniknione przerwy w dostawie prądu w okresie burz

Podczas burz, jakie miały miejsce na terenie naszego województwa, rozdzielnie ZEOM-u, chcąc zapobiec możliwym uszkodzeniom sieci, wyłączają automatycznie zagrożone linie.

W ten sposób w różnych miejscowościach województwa zanotowano kilka przerw w dostarczaniu prądu, które trwały od kilku do 20 minut.

Ostatnia przerwa, spowodowana silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, miała miejsce na linii Gdańsk — Elbląg — Olsztyn. (I)

lastu spłonęło doszczętnie, narażając majątek narodowy na utratę ponad 115 milionów złotych.

Radny ob. Wojewoda, delegat P. R. N. z Pisu, domagał się wpływu prezydium WRN na zatrudnienie do stałej liczby gajowych, którym należy stworzyć warunki mieszkaniowe w terenie ich pracy, a więc w lasach.

Wysoko kary administracyjne ukarują też lekkomyślność ludzką, zaś działalność władz bezpieczeństwa publicznego zahamowała akcję sabotażową wrogich elementów, albo — w statystyka pożarów w bieżącym miesiącu na to wyraźnie wskazuje.

UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY

Na wniosek prezydium Rada z zachowaniem obowiązującej procedury wyborczej zatwierdziła radnego ob. Janusza Chyczewskiego (S. L.) na stanowisku zastępcy przewodniczącego WRN zaś ob. posła Gumińskiego (PPR) wybrano na członka prezydium.

Obydwaj radni na zaproszenie przewodniczącego WRN, posła St. Cendrowskiego zajęli miejsca prezycyjne.

Z uwagi na obszerny materiał wniosków, spośród których najciekawsze i w największej ilości zgłosił wicewojewoda ob. B. Korolewicz-Williamowski, omówimy je oddzielnie w numerze jutrzejszym.

OSWIADCZENIE WICEMARSZAŁKA SEJMU BARCIKOWSKIEGO

W chwili ukazania się na mównicy wicemarszałka Sejmu i członka Rady Państwa ob. Barcikowskiego, radni zgłoszili mu serdeczną, żywiołową owację.

— Przynoszę wam — mówił wicemarszałek Barcikowski — najserdeczniejsze pozdrowienia od Rady Państwa. Pobyt mój w Olsztynie zapoczątkował stałą moją w imieniu Rady Państwa R. P. opiekę nad województwem olsztyńskim.

W 19 zapadłych ostatnio na Radzie Państwa decyzjach finansowych, 13 spraw, dotyczyło potrzeb właśnie naszego województwa.

Do mnie osobście lub za pośrednictwem specjalnego Biura Rad Narodowych przy Radzie Państwa, koordynującego wnioski i decydujący o ich realizacji, Rad Narodowych w Polsce, zgłaszając wszystkie nasze memorialy i żądania!

Wicemarszałek Barcikowski omówił następnie wszystkie swe dotychczasowe spostrzeżenia z terenu naszego województwa i uznał wyniki dotychczasowej pracy za pomyślne oraz wyraził wiele cennych uwag, które zwiększą zakres i skuteczność dotychczasowej pracy wojewódzkiej i terenowych Rad Narodowych.

Serdecznymi słowami podziękowania pod adresem dostojnego gościa, przewodniczącego WRN zakończył obrady plenarnego posiedzenia WRN. (Jd)

Na drodze do jednolitego frontu

Wspólna konferencja miejskich komitetów PPS i PPR w Olsztynie

Koncepcja połączenia organicznego obu partii robotniczych PPS i PPR, wysunięta przez centralne władze tych stronnictw, znajduje w Olsztynie coraz mocniejszy oddźwięk wśród partyjnych władz lokalnych.

Wyrazem zrozumienia tej myśli, której realizacja pozwoliłaby stworzyć potężny jednolity front całej klasy pracującej, są wspólne konferencje obu partii, na których drogą wymiany poglądów ustala się zasady współpracy obu partii w odniesieniu do różnych zagadnień życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

W sali posiedzeń M. K. PPS odbyła się właśnie druga z kolei konferencja miejskich komitetów PPS i PPR, w toku której przedyskutowano najważniejsze problemy ideologiczne i organizacyjne.

Po przemówieniach II sekretarza M. K. PPR ob. Krajewskiego i przewodniczącego M. K. PPS ob. Łukasiewicza wywijała się żywa dyskusja, w której zabierało głos kilku nastu przedstawicieli obu partii.

Dyskusję cechowała szczerość wypowiedzi i troska o przyszłość ruchu robotniczego. Mówcy dali wyraz przekonaniu, że wspólne narady obu partii na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz szeroka kampania ideologiczna przyczynia się do zacieśnienia współpracy pomiędzy obu partiami, współpracy opartej na całkowitym zaufaniu.

Omówiono również metody współpracy na odcinku organizacyjnym.

W dalszym toku obrad członkowie obu komitetów PPS i PPR zastanawiali się nad stworzeniem miejskiego komitetu do walki z drożyzną, komisji notowań cen oraz społecznej komisji podatkowej, przyczem wytypowano kandydatury, które zostały przedstawione Miejskiej Radzie Narodowej.

W składzie komisji podatkowej która jako społeczna instytucja odwołująca od wymiaru podatku będzie spełniała bardzo ważną rolę życia gospodarczego, zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli wszystkich stronnictw demokratycznych oraz dla czynników bezpartyjnych.

Z kolei omówiono kalendarz masowych zebrań, jakie odbędą się w ciągu miesiąca lipca w 20 wiejskich zakładach pracy w Olsztynie w sprawie organizacji walki z drożyzną, spekulacją oraz sprawę powołania społecznych komitetów do walki z drożyzną.

Pracę notem obrad była również sprawa obchodu święta 22 lipca, które w tym roku zapowiada się wyjątkowo okazale. Postanowiono też powołać obywatelski komitet obchodów rocznicy 22 Lipca. (z. p.)

Wicemarszałek Barcikowski w drodze do Gdańska

Goszczący w Olsztynie wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski wyjechał w dniu wczorajszym wraz z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej posłem St. Cendrowskim na teren powiatu suskiego.

Ob. wicemarszałek „pragnął zapoznać się z warunkami życia i rozwoju gospodarczego tego powiatu, jednego z najbardziej zniszczonych w czasie działań wojennych.

Po zakończeniu inspekcji wicemarszałek Barcikowski odjechał do Gdańska.

Przewodniczący WRN poseł St. Cendrowski towarzyszył dostojnemu gościowi do granic województwa, skąd po pożegnaniu powrócił do Olsztyna. (S. G.)

Staly odpływ Niemców za Odrę

Regularnie raz w tygodniu odchodzi z naszego województwa jeden transport z Niemcami, odjeżdżającymi za Odrę.

Ostatni taki pociąg w składzie 50 wagonów odszedł wczoraj z Biskupca, zabierając z sobą około 1.500 repatriantów niemieckich z pow. rezelskiego.

Pozostało jeszcze na naszym terenie ogółem około 25.000 Niemców. (I.)

W dniu 26 czerwca br. wniosku w sprawie wytycznych sposobu gospodarki lokalami, MRN stwierdza z całym naciskiem co następuje:

MRN w zaistniałym powyższym wniosku nie wysunęła zastrzeżeń ani też nie miała intencji poddawania w wątpliwość uprawnień osób wojoskich do otrzymywania lokali mieszkalnych w mieście Olsztynie.

Wyżej wymieniony wniosek miał na celu określenie uprawnień władz miejskich w zakresie gospodarki lokalami, dotyczył więc wyłącznie zagadnień kompetencyjnych.

MRN potępia kategorycznie wszelkie złośliwe lub celowo wypaczone interpretacje tej uchwały, mogące godzić w dobre imię Sił Zbrojnych Polski Ludowej, dla których Rada Miejska wraz z całym Narodem żywi najwyższą cześć i uznanie.

Wniosek ten przyjęto gromkimi oklaskami.

Dalszy ciąg zgłoszonych wolnych wniosków podamy w numerze jutrzejszym. (S. G.)

Świat pracy Olsztyna staje do solidarnej walki z drożyzną i spekulacją

Wczoraj w gazowni miejskiej w wyniku wygłoszonych referatów przez przewodniczącego MK — PPS ob. Łukasiewicza, sekretarza MK — PPR ob. Krajewskiego i delegata OKZZ ob. Babitę ukończył się zakładowy komitet do walki z drożyzną.

W tym samym dniu powstał analogiczny komitet zakładowy, również z opłat miejskich.

Następnie przewodniczący Kruczyński odczytuje okólnik Rady Państwa o utworzeniu komitetów narodowych Święta Odrodzenia 22 Lipca, proponując wyłonienie komitetu pod egidą MRN.

Radny Krajewski proponuje powołanie trzonu komitetu w składzie: przewodniczący ob. A. Kruczyński, z Zarządu Miejskiego i SD wiceprezydent mgr Zieliński, PPS — ob. Liniewicz, PPR — ob. Krajewski, SL — ob. Zabek, OKZZ — ob. Nizowski, SP — ob. Chodorowski, ZZK — ob. Pomichtera i ob. Czekala.

Inieniem klubów PPS i PPR radny Pietrzak-Pawłowski, mając na względzie fakt, że pewne jednostki usiłują narzucić Radzie i jej członkom intencje wogóle nie wyrażone oraz celem odciążenia się od nieznanych interpretatorów, zgłasza nagły wniosek obu bratnich klubów treści następującej:

„Wobec mylnej interpretacji przyjętego przez plenum MRN na posiedzeniu...”

Wniosek nagły PPS i PPR

„Wobec mylnej interpretacji przyjętego przez plenum MRN na posiedzeniu...”

Autor artykułu o W. Kętrzyńskim

Wobec licznych zapytań komunikujemy, że autorem wczorajszego naszego artykułu o Wojciechu Kętrzyńskim jest Emilia Sukertowa-Biedrawina, której nazwisko jedynie przez przeoczenie techniczne nie zostało zamieszczone.

Wobec licznych zapytań komunikujemy, że autorem wczorajszego naszego artykułu o Wojciechu Kętrzyńskim jest Emilia Sukertowa-Biedrawina, której nazwisko jedynie przez przeoczenie techniczne nie zostało zamieszczone.

siedmioosobowy, w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Mazurskiego w Olsztynie.

Ogół pracowników obydwu wyżej wymienionych ośrodków pracy z zadowolaniem powitał inicjatywę i wyniki dotychczasowej działalności czynników, mobilizujących nasze społeczeństwo do walki ze spekulacją i drożyzną, i zadeklarował swój czynny udział w tej akcji, wzywając jednocześnie całą klasę pracującą Olsztyna do wzmożonej i energicznej współpracy. (j. d.)

Dzień Olsztyna

TERMIN SZCZEPIENIE ZOSTANIE PRZEDŁOŻONY

W notatce w kronice miejskiej naszego pisma z dn. 10 bm. wkradł się błąd korektorski.

Przedostatnie zdanie winno brzmieć: „Ostateczny termin szczepień, oznaczony na dzień 15 lipca nie zostanie przedłożony”, co wynika z dalszej treści notatki. (S)

POSTERUNEK KOLEJOWY MO

W lokalu b. III komisariatu MO przy ul. Kolejowej (obok apteki Fayertaga) mieści się obecnie posterunek kolejowy MO.

Lokal jednak został niebyleż szczęśliwie wybrany a to z powodu zbyt wielkiej odległości od Dworca Głównego. (mag)

ROZRYWKI OPTYCZNE

Dancing letni w ogródku „Partyzant” cieszy się powodzeniem, większym atoli powodzeniem cieszy się plot,

KOŁO TPPR W SOK

Przy komendzie Okręgowej Służby Ochrony

FIVE TOWARZYSKI W KASYNIE LIGI MORSKIEJ

W niedzielę dnia 13 bm. w godzinach 17 do 19 w kasynie Ligi Morskiej nad Jeziorem Krzywym odbędzie się five towarzyski z udziałem chóru reweresów „Jar”. (S)

TEATR MAŁY

Na gościnie występy przybył do Olsztyna zespół Teatru Małego z Warszawy, który na scenie naszego teatru wystawi komedię Benedykta „Szkarłatne róże”.

Osada sprzed 4.000 lat

odkryta w powiecie olsztyńskim

Mgr Jerzy Antoniewicz prowadzi sensacyjne badania archeologiczne

W tych dniach bawiący na naszym terenie znany już naszym czytelnikom z poprzednich odkryć prehistoryk mgr. Jerzy Antoniewicz dokonał nowego sensacyjnego odkrycia.

W miejscowości Barczewko w pow. olsztyńskim znajduje się w kolanie rzeki Wadąg mała strażnica z czasów krzyżackich, usypiana z ziemi w formie pagórka, a zwana przez ludność „Romowa Góra” albo „Zamkiem”.
U podnóża owej strażnicy mgr. r.

Antoniewicz natrafił na ślady osadnictwa ludności rzućewskiej (od 2 tys. do 1.700 lat przed Chr.), nazwana tak przez prof. J. Kostrzewskiego od miejscowości Rzućewko koło Gdyni, gdzie prowadził tam prace badawcze na terenie woj. olsztyńskiego.

Ludność kultury ceramiki typu rzućewskiego żyła głównie z rybactwa, jak to wynika z ogromnej ilości ości rybich postawionych w osadach, leżących zarówno nad morzem, jak i nad większymi zbiornikami wód.

Ludność ta chętnie też polowała na foki, przebywające wówczas nad brzegami Bałtyku, oraz hodowała zwierzęta domowe (krowy i świnie).

Najciekawszym zagadnieniem, które stoi w tej chwili przed nauką polską, jest wyśledzenie, czy ludność kultury rzućewskiej zajmowała się też rolnictwem. Być może, że przyszłe badania naukowe na naszym terenie wyśledzą tę ciekawą okoliczność, która pozwoli kreować daleko idące wnioski w zakresie etnicznym i gospodarczo-społecznym.

Jak się dowiadujemy mgr. Antoniewicz, znany z prac w Instytucie Mazurskim, w bieżącym sezonie wykopaliskowym ma podjąć poważne prace badawcze na terenie woj. olsztyńskiego i nie jest wykluczone, że między innymi przeprowadzi również badania z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie wsi Barczewko w pow. olsztyńskim.

Należy życzyć, by badania te uwieńczyły się jak najlepszymi wynikami dla dobra naszej nauki. (h)

Dzień Elbląga

Pierwsza mleczarnia w najbliższych dniach rozpoczyna pracę

Niezmierznie ważna dla miasta i powiatu kwestia zorganizowania mleczarni jest już rozwiązana. W najbliższych dniach rozpocznie pracę Mleczarnia Spółdzielcza Związku Samopomocy Chłopskiej w Elblągu przy ul. Królewskiej 14. Przy mleczarni będzie wytwórnia serów.

Zorganizowanie mleczarni w Elblągu położę kres dotychczasowemu handlowi mlekiem. Poważna ilość krów, którą dysponuje zarówno powiat, jak i miasto, zapewni normalny rozwój zorganizowanej mleczarni. (m)

SPRAWNE OSIEDLENIE NOWYCH OSADNIKÓW

W dniu 8 b.m. przybył do Elbląga transport osadników z Hrubieszowskiego w ilości 74 rodzin. W ciągu 12 godzin transport był rozdzielany i osadzony na przydzielonych gospodarstwach.

17 rodzin zostało osadzonych na majątku, podlegającym parcelacji, 4 rodziny doszły do gospodarzy, jako robotnicy rolni, reszta otrzymała gospodarstwa indywidualne.

Przybyli osadnicy są dobrze zaopatrzeni w inwentarz żywy oraz w środki żywności, które im pozwoliły przetrwać najtrudniejszy okres zagospodarowania się. (mx)

TEATR OLSZTYŃSKI PRZYBYŁA DO ELBLĄGA

Miłośnicy prawdziwej sztuki i żywego słowa przenieśli się z wielkim zadowoleniem zapowiedziane przybycie na gościnne występy teatru olsztyńskiego im. St. Jaracza.

Teatr olsztyński da w poniedziałek dnia 14 bm przedstawienie doskonałej sztuki Morozowicz - Szczepkowski pod tytułem „Sprawa Moniki”.

Przedstawienie odbędzie się w Teatrze Miejskim. (mx)

Pomagaj bliźniemu przez
Polski Czerwony Krzyż

80 koni z darów Polonii amerykańskiej

Olsztyński Związek Sam. Chłopskiej otrzymał i rozprowadził między ludność rolną naszego województwa 80 koni, pochodzących z darów Polonii Amerykańskiej.

Jest to pierwszy tego rodzaju transport, który rozdzielony został na powiaty, po 6 szt. na każdy.

Bezpłatnie konie otrzymały spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze. (l)

CO I GDZIE?

W Olsztynie

Teatr im. Jaracza

„Szkariadne róże” o godz. 20.

Kino „Polonia”

„Dusze nieujarzmione” o godz. 8.30, 18.30 i 20.30

Kino „Mazur”

„Pod gołym niebem”. Poc. 18 i 20, 18 i 20.

Muzeum na Zamku

Wtorek i czwartek od godz. 10 do 12.

Apteka dyżurna

Staromiejska, St. Miasto 2.

Straż Pożarna

Telefon 22-22 czynny całą dobę.

W województwie

OSTRÓDA

„Siedmiu śmiałych”.

KĘTRZYN „CASINO”

„Sątny Zągieł”.

GIŻYCKO — „WANDA”

„Rywal Jego Królewskiej Mości”

LIDZBARK — „CAPITOL”

„Zamieć Śnieżna”

MORĄG — Adria

„Nowe pokolenie”

DZIAŁDOWO — „APOLLO”

„Ulica złoczyńców”

BISKUPIEC — „POLONIA”

„Romans pajaca”

SZCZYTNO — „GRUNWALD”

„Paweł i Gawęł”

MRAGOWO — „RAJ”

„Bohaterowie pustyni”

BARTOZYZO — „RAJKA”

„Zwarjowane lotnisko”

W Elblągu

Kino „Bałtyk”

„Ostatnia szansa”. godz. 20, w niedzielę godz. 16, 18, 20.

Apteka dyżurna

Mariańska, Królewiecka 123

203500

SPORT * SPORT * SPORT

Nowa hala sportowa

zostanie odbudowana do jesieni

w Olsztynie

Poruszana parokrotnie przez nas sprawa odbudowy i remontu obiektów sportowych na terenie Olsztyna znalazła w końcu właściwe odbicie na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady WF i PW.

Dotychczasowy plan WUWF i PW musiał ustąpić miejsca koncepcji Rady, w założeniu której leży jak najszybsze oddanie do użytku jednej z wielu zniszczonych hal sportowych w Olsztynie.

Projekt ten wydaje się nam zupełnie słuszny, tym bardziej, że subwencje inwestycyjne przyznane naszemu województwu przez Min. Odbudowy na odbudowę obiektów sportowych w wysokości 500 tys. zł są stanowczo za szczupłe do realizacji wszelkich robót, związanych z doprowadzeniem do stanu używalności hali sportowej przy Bramie Staromiejskiej.

Pokładanie jakichkolwiek nadziei w obiecywaną przez WUWF i PW subwencję w wysokości 2,5 mil. zł,

nie ma narazie żadnego uzasadnienia, gdyż mimo nawet otrzymania tej sumy w żadnym razie odbudowa hali przed rozpoczęciem sezonu zimowego nie byłaby ukończona, co znowu rozwój wychowania fizycznego wstrzymałoby o jeszcze jedną długą zimę.

Reasumując powyższe dane, wysunięty przez Woj. Radę WF i PW projekt włożenia przyznanych nam 500 tys. zł w odbudowę sali sportowej przy Szkole Powszechnej Nr 2 (ul. Kościuszki) rozwiązuje w skromnym zakresie potrzeby naszych zawodników, tym bardziej, że ukończenie prac związanych z odbudową przewiduje się gdzieś z końcem jesieni.

Nowy klub sportowy MKS Olsztynek

W Olsztyńsku zorganizował się klub sportowy pod nazwą MKS Olsztynek. Prezesem klubu został wybrany ob. Poszwa, wiceprezesami — ob. Burzyński i Siedlicki, sekretarzem — ob. Undrunas i skarbnikiem — ob. Kozakiewicz.

Klub zorganizował się w 3-ech sekcjach, a to: lekkoatletycznej, piłki ręcznej i piłki nożnej. Rozpoczęto już treningi i prace organizacyjne, mające na celu zdobycie środków finansowych na wydatki klubu.

MOZPN przestrzega kluby przed unieważnianiem swych zarządzeń

Ostatni komunikat MOZPN zwrócił uwagę kierownictwom klubów na częste wypadki naruszania dyscypliny sportowej.

Zawodnicy wyznaczeni przez MOZPN do reprezentacji lub do składów sparingowych, wskutek negatywnego stanowiska kierownictwa klubów i nie stosowania się do zarządzeń władz piłkarskich, nie byli częstokroć przez kluby powiadamiani.

MOZPN ostrzega, że w przyszłości podobne fakty lekceważenia zarządzeń MOZPN pociągną jak najbardziej idące konsekwencje.

Odnosnie klubów wojskowych, które na polecenie MOZPN muszą wydelegować graczy do reprezentacji, a w tym samym terminie mają

Niewielka sala sportowa, przez naczorą pod odbudowę, w której mierze przyczyni się do spopularyzowania sportów zimowych. Jakkolwiek szczupłe jej rozmiary nie pozwolą na przeprowadzenie zawodów we wszystkich dziedzinach sportu to jednak boks, dziedzina sportu traktowana dotychczas u nas zbyt po macoszemu ze względu na brak odpowiedniego obiektu, jak i gry sportowe będą miały wszelkie możliwości jak najszybszego rozwoju.

Dokładne oględziny sali sportowej przy szkole powszechnej Nr 2 oraz sporządzenie kosztorysu odbudowy zostaną przeprowadzone w dniu dzisiejszym przez specjalnie ku temu powołaną komisję.

Sprawy odbudowy sali Woj. Rada WF i PW powierzyła. Na ostatnim posiedzeniu Woj. Wzrostu Odbudowy. (b.)

Obecnie klub zabiega za pośrednictwem Woj. Urzędu WF i PW w Olsztynie o przydzielenie boks i budynku znajdującego się na terenie Olsztyńska w stanie zupełnie dewastowanym, który klub pragnie własnymi siłami wyremontować i uczynić zdatnym do użytku.

Żywimy nadzieję, że postulaty klubu zostaną przez odpowiednie czynniki pozytywnie załatwione. Witamy z przyjemnością nowopowstały klub i życzymy mu najpomysłniejszego rozwoju. (a)

MOZPN przestrzega kluby przed unieważnianiem swych zarządzeń

Ostatni komunikat MOZPN zwrócił uwagę kierownictwom klubów na częste wypadki naruszania dyscypliny sportowej.

Zawodnicy wyznaczeni przez MOZPN do reprezentacji lub do składów sparingowych, wskutek negatywnego stanowiska kierownictwa klubów i nie stosowania się do zarządzeń władz piłkarskich, nie byli częstokroć przez kluby powiadamiani.

MOZPN ostrzega, że w przyszłości podobne fakty lekceważenia zarządzeń MOZPN pociągną jak najbardziej idące konsekwencje.

Odnosnie klubów wojskowych, które na polecenie MOZPN muszą wydelegować graczy do reprezentacji, a w tym samym terminie mają

Ostrów gra w niedzielę

Wczoraj na stadionie przy ul. Artilleryjskiej odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między jednostkami WKS „Pocisk” i KS „Zryw”, zakończone wynikiem 4:2 (2:1).

Mecz ten był generalną próbą wojskowych, którzy w niedzielę zmierzą się z drużyną ZZK (Ostrów Wlkp.).

Natomiast KS „Zryw” intensywnie przygotowuje się do spotkania z Gedaną, która rozegra dnia 22 b.m. w ramach ogólnopolskich mistrzostw piłkarskich ZZRS.

Milicjanci remisują 3:3 w Pasłęku

Rozegrane w Pasłęku spotkanie piłkarskie między WMSS Olsztyn, a MKS Warmianka z Braniewa zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:0).

Przebieg spotkania był bardzo ciekawy i żywy, w MSS widać było lepsze zgranie i lekką przewagę techniczną, w MKS Warmiance ambicje. Kombinowany atak MKS złożony z graczy Braniewa i Pasłęku nie mógł się do przerwy zgrać.

W 11 min. za rękę napastnika Warmianki sędzia dyktuje rzut karny na bramkę. W 30 min po przebiegu się przez obronę Warmianki prawoskrzydłowy MSS strze

la podwyższając wynik do 2:0.

Po przerwie i zmianie na pozycjach graczy następuje zryw Warmianki, która płynnie przeprowadza atak za atakiem na bramkę Olsztyn, w wyniku których z zamieszania podbramkowego w 4 min. lewy napastnik strzela bramkę dla Braniewa. Wynik 2:1. W 9 min. za rękę napastnika OMSS sędzia dyktuje rzut karny, który Rogalski zamienia w punkt. Wynik 2:2.

Po wyrównaniu gra nabiera na szybkości i ostryści. W 20 min. udaje się Warmiance po lekkiej kombinacji podwyższyć wynik 3:2. Lecz w 30 min. pada wyrównująca bramka.

Sędziował dobrze ob. Hajduk. Wiadomości o 700. (st. k.)

O połowę mniej siana niż w roku ubiegłym zbierzemy z powodu suszy

Z powodu długotrwałej suszy zorganizowane z inicjatywą władz wojewódzkich sianokosy dadzą w tym roku zaledwie połowę przewidzianej ilości siana.

Akcja sianokosów jest na ukończeniu. Wykoszono około 90% łąk, zwieziono i ułożono w kopy ok. 70% zbioru, reszta leży na pokosach i czeka na ustabilizowanie się pogody.

Flor. z 1 ha wynosi przeciętnie od 20 do 30 q, ceny kształtują się na poziomie około 600 zł za quintal przy dużym zapotrzebowaniu na miejscu i nader licznych reflektantach, zgłaszających się po siano z innych województw.

W tym roku akcja sianokosów w naszym województwie została wykonana wyłącznie własnymi siłami — bez pomocy z zewnątrz. (l)

Z sądów

Morderca żony skazany na dożywotnie więzienie

Jak już podawaliśmy swego czasu, władze bezpieczeństwa ujęły Bronisława Pietkiewicza, oskarżonego o zabójstwo swej żony, Sabiny, której dokonał wraz ze swym współnikiem Wacławem Szymańskim.

Powodem bestialskiego morderstwa była ciąża Pietkiewicza przed zdradzeniem przez żonę jego przestępstw jeszcze z okresu okupacji, o czym ona tylko wiedziała.

Szymański dopomagał Pietkiewiczowi w układaniu planu morderstwa, oraz okazał mu pomoc, ukrywając straszliwie zmasakrowane zwłoki.

Morderca i jego współnik stanęli przed Sądem Okręgowym w Pasłęku, który rozpatrzył sprawę w trybie postępowania doraźnego.

Sąd skazał Pietkiewicza na dożywotnie więzienie oraz pozbawienie wszelkich praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Szymański skazany został na 15 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10. (b.)

T. P. Ż. to łączność społeczeństwa z wojskiem

SZTANDARY, horągwie, paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na miejscu znana

od lat firma Kędzierska Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20. Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. 1. 61-3.

Osobny dział paramentów.

143-3 Polacem przybory do ornato.

OKOLICZNOŚCIOWY DATOWNIK GRUNWALD POLE BITWY

W rocznicę bitwy pod Grunwaldem t.j. 15 lipca r.b. Urząd Pocztowo-telekom. Grunwald będzie stemplował wszystkie przesyłki listowe specjalnym datownikiem okolicznościowym.

Datownik zawiera rysunek orla (w/g szychów z XV w.) dzierzącego w szponach dwie części złamane go miecza krzyżackiego. Napis brzmi: „Grunwald — Pole Bitwy 15.VII.1410 r.”

OSTRZEŻENIE

Zarząd Miejski w Olsztynie, Referat Zdrowia ostrzega przed nabywaniem żelatynny mielonej, firmy „Lubiana” wyrobu Zdzisława Kabiszkiego w Częstochowie.

Artykuł powyższy zawiera środki szkodliwe dla zdrowia. Wszystkie Firmy — spółdzielnie, hurtownie i składy detaliczne posiadające w/w artykuł spożywczy — wstrzymują natychmiast sprzedaż oraz donoszą do Referatu Zdrowia Z.M. — pokój Nr 11 o ilości posiadanej towaru. 599 Zarząd Miejski

WARMIŃSKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Dobrym Mieście

koło Olsztyna przyjmie od zaraz wykwalifikowaną MASZYNISTKĘ. Podanie z życiorysem należy przesłać pod adres fabryki. 609

PANA WACŁAWA Z ZALESZCZYK prosi o przybycie w niedzielę w Aleję Wojska Polskiego o godz. 8 wieczór lub w poniedziałek znajoma Wacusia mała Hania. 611

WDOWA po oficerze z synem 11 lat poszukuje posady samodzielnej gospodyni na wsi majątku państwowym — ewentualnie prowadzenie stółki. Wiadomości: maj. Dobro pole, poczta Dobra k/Szczecina dla Zofii R. 589-3

WARMIAKACH 29 lat poszukuje pracy w charakterze gospośi. Oferty do Administracji pod „Warmiakach” 600

URZĘDNIK dwudziestoletnia praktyka, kierownicze stanowisko, zmieniać posadę. Łaskawe oferty: „Sierpień” „Życie Olsztyńskie”. 601

KUPIE SZAFĘ na ubranie i bieliznę 3-drzwiową w dobrym stanie. Szpital Mariacki, mgr Mackiewicz. 602

POTRZEBNY natychmiast wykwalifikowany pomocnik buchaltera do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty do Administracji pod „Przedsiębiorstwo”. 607-1

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe Kętrzyn na nazwisko Freitag Franciszka. 603

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez DOKP Olsztyn na nazwisko Chmielewski Marian zam. Olsztyn, Limanowski 16. 604

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez Państw. Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Olsztynie na nazwisko Emka Zenobia. 606

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenkartę wydaną przez Zarząd gm. Rypysze wice, legitymację PPS wydaną przez Pow. Komitet w Olsztynie, legitymację Zw. Samop. Chłopskiej wydaną w Łamkowie, kartę rowerową wydaną w Łamkowie, 6 odcinków zameldowania na nazwisko Bisk Jan zam. Łamkowo pow. Olsztyn. 605

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Częstochowa na nazwisko Chajduś Marian urodz. 15. I. 1922 r. w Rędzinach pow. Częstochowa. 610

OGŁOSZENIA

do

„życia Olsztyńskiego”

przyjmuje się:

• W Olsztynie: Administracja „Życia Olsztyńskiego” ul. 22. Lipca 16

• W Elblągu: Księgarnia „Stemar”, ul. Królewiecka 14

• W Ostródzie: Księgarnia J. Posze wicki, ul. Reymonta 6

• W Szczętnie: Kiosk Kolejowy E. Kościelnic

• W Węgorzewie: Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza”, ul. Pionierów 15

• W Biskupcu: sklep Zofii Brykiewicz, ul. 1-go Maja 1.

• Lidzbark: Księgarnia Ludowa, Długa 14,